

Poznaj dyrektorkę CDC Trumpa: Susan Monarez

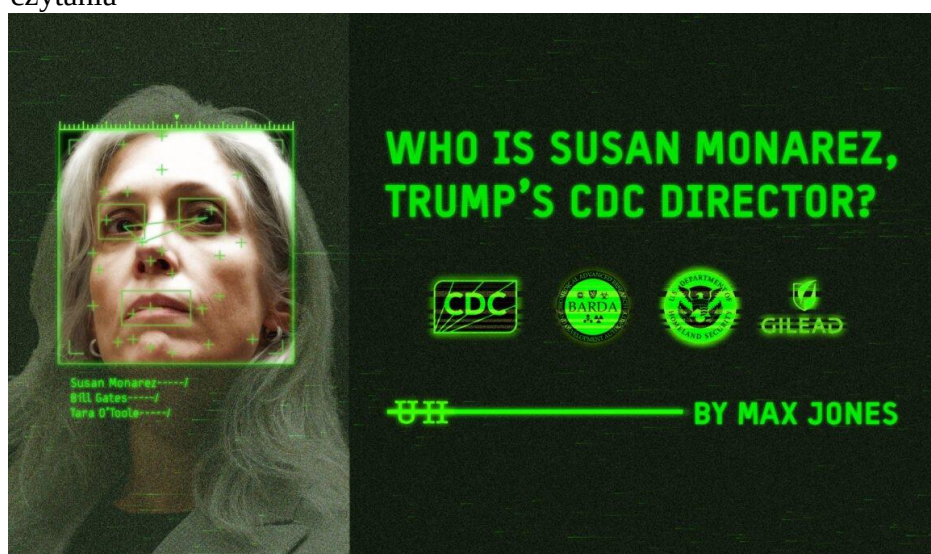
Dokładniejsze przyjrzenie się historii i powiązaniom dyrektorki CDC ujawnia, że jej kariera rządowa jest ściśle powiązana z przeformułowaną eugeniką, militaryzacją opieki zdrowotnej i ekspansją państwa nadzoru biologicznego.



[Autor Max Jones](#)

18 sierpnia 2025 r.

53 minuty czytania



Weteran ds. bezpieczeństwa biologicznego „wybrany” przez MAHA

Podczas gdy administracja Trumpa spędziła pierwsze miesiące w Białym Domu, budując infrastrukturę fizyczną i cyfrową niezbędną dla technokratycznego państwa policyjnego, które nie miało jeszcze statusu państwa przestępczego, niewiele uwagi poświęcono sposobom, w jakie instytucje rzekomo poświęcone „zdrowiu publicznemu” pomagają w budowie tej cyfrowej siatki kontroli. Jak *od lat donosi Unlimited Hangout*, w następstwie pandemii COVID-19, na styku wielkich firm technologicznych, wielkich koncernów farmaceutycznych i kompleksu militarno-przemysłowego wyłoniła się znacząca podgrupa państwa nadzoru –

grupa, która przygotowuje grunt pod wdrożenie ostatecznej granicy masowego nadzoru: *biologicznego* . aparatu nadzoru

Podczas swojej pierwszej kadencji Trump wdrożył niesławną Operację Warp Speed, plan reagowania na COVID-19 Pentagonu, który obejmował wprowadzenie nadzwyczajnych środków deregulacyjnych i ogromne finansowanie szczepionek mRNA przeciwko COVID-19. Teraz, jego druga administracja z powodzeniem utożsamia się z opozycją ery COVID-19. Dokonało się to głównie dzięki temu, że Trumpowi udało się pozyskać poparcie osób sceptycznie nastawionych do oficjalnej linii w sprawie COVID-19, w tym przede wszystkim komika i podcastera Joe Rogana oraz wieloletniego prawnika specjalizującego się w prawie ochrony środowiska i założyciela Children's Health Defense, Roberta F. Kennedy'ego Jr.

Jednak od czasu objęcia urzędu, druga administracja Trumpa [konsekwentnie sprzeciwiała się](#) temu nieoficjalnemu zaangażowaniu w ducha sprzeciwu ery COVID i reformy instytucji zdrowia publicznego. Zaledwie w zeszłym tygodniu prezydent [zachwalał](#) Operację Warp Speed jako jedną z „najbardziej niesamowitych rzeczy, jakie kiedykolwiek zrobiono w tym kraju”. Tydzień wcześniej ogłosił inicjatywę mającą na celu umożliwienie szerokiego udostępniania danych zdrowotnych obywateli w niezliczonej liczbie „systemów i aplikacji opieki zdrowotnej” we współpracy z dużymi firmami technologicznymi, które współpracują z Pentagonem. Jednak w bardziej dyskretniej formie Trump nominował doświadczoną urzędniczkę aparatu bezpieczeństwa biologicznego, Susan Monarez, na stanowisko dyrektorki Centrów Kontroli i Prewencji Chorób (CDC). Monarez, której przeszłość idealnie wpisuje się w to technokratyczne podejście do opieki zdrowotnej, które przyjęła administracja, została „[osobiście wybrana](#)” przez Kennedy'ego po tym, jak poprzedni kandydat, Dave Weldon, [wycofał](#) swoją nominację w marcu. Monarez pełniła obowiązki dyrektora CDC przez kilka miesięcy i została zatwierdzona pod koniec lipca bez większego rozgłosu.



Sekretarz Kennedy  
@SecKennedy · Podążać



X postów, które błędnie przypisują tweety z ery Bidena popierające maski, blokady, obowiązkowe szczepienia itp. moim [@CDCgov](#). Kandydatka na stanowisko dyrektora, Susan Monarez, wywołała zrozumiałe poruszenie w ruchu MAHA. Wybrałem Susan na to stanowisko, ponieważ od dawna propaguje wartości MAHA, jest troskliwą, pełną współczucia i błyskotliwą mikrobiolożką oraz ekspertką technologiczną, która zwróci uwagę CDC na zdrowie publiczne i naukę stanowiącą złoty standard. Jestem niezmiernie wdzięczny prezydentowi Trumpowi za dokonanie tej nominacji.

17:23 · 25 marca 2025 · **1,5 mln** Widoki

Susan Monarez jest weteranką w dziedzinie bezpieczeństwa biologicznego, która od dawna działa w szarej strefie zarządzania publicznego – gdzie bezpieczeństwo narodowe łączy się z opieką zdrowotną. Te powiązania i jej dorobek życiowy sugerują, że Monarez jest użytecznym narzędziem, świadomie lub nie, aparatu bezpieczeństwa biologicznego/nadzoru,

grupy, która przyczyniła się do rozwoju rozległego amerykańskiego systemu masowego nadzoru pod auspicjami dobrostanu, zdrowia psychicznego i innowacji.

Choć brak szczegółowego cyfrowego śladu utrudnia precyzyjne odtworzenie tej historii, jej wejście do świata zmilitaryzowanej nauki prawdopodobnie rozpoczęło się na Uniwersytecie Stanforda, gdy prowadziła badania jako badaczka po obronie doktoratu. Kierowniczka jej katedry szczyciła się głębokimi powiązaniem z czołowymi postaciami boomu genetyki w drugiej połowie XX wieku – postaciami, których badania były powiązane z ówczesnym ruchem eugenicznym i rosnącą sekurytyzacją nauki w okresie zimnej wojny.

Ze Stanfordu Monarez awansowała na prestiżowe stanowiska w departamentach bezpieczeństwa wewnętrznego (DHS), departamencie zdrowia publicznego (HHS), a także w samym Białym Domu. Warto zauważyć, że [wybuch](#) epidemii eboli w Afryce Zachodniej w 2014 roku miał miejsce podczas kadencji Monarez w administracji rządowej i odegrał on ważną rolę w reakcji rządu. Wybuch ten mógł być jednym z pierwszych przypadków, w których Stany [Zjednoczone zleciły](#) firmie Palantir, zajmującej się masowym nadzorem, przeprowadzenie nadzoru biologicznego w trakcie epidemii. Z pewnością stanowiło to znaczący krok w kierunku całkowitej transformacji amerykańskiego systemu opieki zdrowotnej w zmilitaryzowane rozszerzenie państwa policyjnego.

Praca Monarez w agencjach takich jak Agencja Zaawansowanych Badań i Rozwoju Biomedycznego (BARDA) oraz Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych Bezpieczeństwa Wewnętrznego (HSARPA) uczyniła ją idealną kandydatką na stanowisko, które piastowała aż do ostatniej nominacji na dyrektora CDC: zastępcy dyrektora Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych ds. Zdrowia (ARPA-H). Od samego początku, mieszcząca się w Departamencie Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS) agencja ARPA-H miała służyć jako „zdrowotna” wersja Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych ds. Obrony (DARPA) Pentagonu.

Nominacja Monarez do CDC wskazuje jednak na dalsze łączenie amerykańskich instytucji zdrowia publicznego z państwem bezpieczeństwa narodowego. Chociaż w ostatnich latach większość szefów agencji zdrowia publicznego musiała popierać technokratyczne środki biotechnologiczne, Monarez przewodniczyła znaczącym inicjatywom i programom, które pogłębiły militaryzację opieki zdrowotnej. Została również mianowana dyrektorem CDC w kontekście stale rosnącej integracji firmy Palantir, działającej jeszcze przed popełnieniem przestępstwa, która sprywatyzowała znaczną część projektu masowego nadzoru Total Information Awareness z czasów George'a Busha – w tym jego [komponent „biologiczny”](#) – [z rządem](#).

Ponadto jej praca na stanowisku zastępcy dyrektora ARPA-H może być zapowiedzią inicjatyw, którym będzie przewodniczyć w CDC, a mianowicie beczelnej digitalizacji opieki zdrowotnej i przyspieszenia rozwoju inwazyjnej biotechnologii, której celem jest rozbicie złożoności biologii człowieka na obserwowalne, możliwe do wykorzystania i wykorzystania punkty danych.

Jak wyjaśni niniejszy artykuł, kadencja Monarez w rządzie jest prawdopodobnie bezpośrednim skutkiem trwającej od dziesięcioleci militaryzacji środowiska akademickiego. Jej okresy w BARDA, Radzie Bezpieczeństwa Narodowego, HSARPA, DHS, a ostatnio w ARPA-H, ilustrują szerszą, technokratyczną, nastawioną na inwigilację transformację zdrowia publicznego, która przyspieszyła od czasu pandemii COVID-19. Tendencja ta wydaje się utrzymywać pod rządami drugiej administracji Donalda Trumpa.

Aby bliżej przyjrzeć się temu, w jaki sposób Monarez mogła wejść na ten świat, warto najpierw [zbadac](#) powiązania, jakie miał przewodniczący jej wydziału na Uniwersytecie Stanforda, Mark M. Davis, ¹ Ma on związek z niektórymi branżami i ideologiami, które z czasem połączyły się, tworząc państwo nadzoru biologicznego: eugeniką i oligarchicznymi technokratami, którzy dominują w Big Tech. Powiązania Davis odzwierciedlają skupione na bezpieczeństwie biologicznym środowisko akademickie, w którym przyszła dyrektorka CDC rozpoczynała swoją karierę zawodową, a także mroczny świat nauki powiązanej z wojskiem, w który następnie weszła.

Uniwersytet Stanforda — miejsce, gdzie spotykają się akademia i obronność

Prawie pięć dekad przed tym, jak Monarez rozpoczęła studia biologii i immunologii na Uniwersytecie Stanforda, w amerykańskiej armii panował szal, a jej urzędnicy zastanawiali się, jak zareagować na udane wystrzelenie przez Związek Radziecki w przestrzeń kosmiczną małego satelity o nazwie Sputnik.

Pomimo rozmiarów piłki plażowej, Sputnik zasiał paranoję w Stanach Zjednoczonych, ponieważ, jak opisuje Yasha Levine w swojej książce „*Dolina Surveillance*”, „[Sputnik] został wyniesiony na orbitę na pokładzie pierwszego na świecie międzykontynentalnego pocisku balistycznego. Był to zarówno pokaz, jak i groźba. Skoro Związek Radziecki mógł umieścić satelitę w kosmosie, mógłby również dostarczyć głowicę nuklearną w praktycznie każde miejsce w Stanach Zjednoczonych”.

Amerykańska odpowiedź na to „zagrożenie” zapoczątkowała wyścig kosmiczny, a wraz z nim utworzenie Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych (ARPA, później przekształconej w DARPA) – agencji, która zapoczątkowała obecnie popularną metodę rozwoju technologii wojskowych, polegającą na finansowaniu uniwersytetów, prywatnych ośrodków badawczych i wykonawców zamówień obronnych w celu rozwijania technologii dla Sił Zbrojnych USA. Stanford – alma mater Monareza – był jednym z najbardziej prominentnych uniwersytetów, które ARPA wykorzystwała do zwiększenia możliwości inwigilacji i potęgi militarnej imperium USA, wiążąc przynajmniej część najważniejszych badań uniwersyteckich z interesami państwa bezpieczeństwa narodowego. Ta relacja [przetrwała](#) do dziś.

Mark M. Davis — kierownik katedry Monarez w czasie jej studiów na Uniwersytecie Stanforda, a zatem osoba, która [prawdopodobnie zatrudniła](#) pozostałych profesorów Monarez — to postać, której powiązania w dosadny sposób obrazują mroczną stronę finansowanej zmilitaryzowanej nauki, a której przeszłość może rzucić światło na to, jak Monarez wpakowała się w tarapaty amerykańskiego systemu opieki zdrowotnej.

Mark M. Davis i Leroy Hood

[Rodzice Marka M. Davisa](#) rozwiedli się, gdy był dość młody. Jego matka była architektką, ale okresy jej kariery wahały się między byciem gospodynią domową a pracą. Jego ojciec służył w marynarce wojennej podczas II wojny światowej, a po odbyciu służby przez dekady był członkiem zarządu w firmie International Business Machines Corporation (IBM), która współpracowała z Pentagonem.

W okresie dorastania Davis był nieco ponadprzeciętnym uczniem w liceum o niższych wynikach. Przebrnął przez ten etap życia, polegając na swoim wrodzonym intelekcie i rozległej wiedzy literackiej, często po to, by uniknąć rygoru pilnej nauki, który ukształtował jego późniejszą karierę akademicką.

Jednak to w liceum jego mama podarowała mu egzemplarz książki „*Podwójna helisa*” legendarnego genetyka Jamesa D. Watsona. Autobiograficzna opowieść o odkryciu struktury DNA przez Watsona wywarła na młodym Davisie ogromne wrażenie, choć mógł wówczas nie zdawać sobie z tego sprawy. Davis kontynuował badania nad DNA w 1973 roku, podczas studiów licencjackich na Uniwersytecie Johns Hopkinsa. Tam dołączył do laboratorium Michaela Beera. Beer był swego rodzaju pionierem w tej dziedzinie, ponieważ w tamtym czasie próbował sekwencjonować DNA – misję, która wciąż czekała na ukończenie.

Rzeczywiście, wydaje się, że to właśnie nierozwiązany problem przyciągnął Davisa do tej dziedziny, ponieważ, jak sam to ujął: „[Beer] uświadomił mi, jak wyjaśnił... że to naprawdę kluczowy problem, którego nie rozwiążali do końca [James D.] Watson i [Francis HC] Crick – co [hipotetycznie] uczyniłoby go historią, a zatem nie byłoby moim zmartwieniem. Ale [w rzeczywistości] naprawdę było tam wiele nieznanych kwestii, które mogły mieć ogromne znaczenie”.



Mark M. Davis w swoim laboratorium na Uniwersytecie Stanforda, Źródło: [Stanford](#)

To ostatecznie doprowadziło Davisa do laboratorium Leroya Hooda w Caltech. Podczas gdy Beer był czołową postacią badań DNA, Hood zrewolucjonizował tę dziedzinę w przełomowy sposób, którego skutki odczuwa się do dziś. Przede wszystkim był odpowiedzialny za stworzenie [automatycznego sekwencera DNA](#), który „pokazał, że dane sekwencjonowania można gromadzić bezpośrednio w komputerze... [oraz] opracował programy do automatycznej interpretacji danych w celu wygenerowania rzeczywistej sekwencji”. W latach poprzedzających powstanie automatycznego sekwencera DNA Hooda, Davis był współautorem wielu badań z Hoodem – [w tym jednego](#) z książki „*Podwójna helisa*”. Jamesem D. Watsonem, autorem

Komputerowy, technologiczny wynalazek Hooda uczynił niegdyś trudny i pracochłonny proces sekwencjonowania DNA bardziej wykonalnym przedsięwzięciem, co [ostatecznie umożliwiło](#) rozpoczęcie Projektu Poznania Ludzkiego Genomu (HGP), finansowanego przez NIH przedsięwzięcia, którego celem było zmapowanie całego ludzkiego genomu.

Projekt Human Genome Project niemal osiągnął ten cel, mapując 92% ludzkiego genomu, i wywarł ogromny wpływ na rozwój biotechnologii i medycyny predykcyjnej – co jest trafnym wkładem, biorąc pod uwagę, że laboratorium Hooda w Caltech [jako pierwsze](#) „połączyło biologię i inżynierię, wykorzystując wiedzę biologiczną do określania, które technologie należy rozwijać, aby rozwiązać konkretne problemy biologiczne”. W rzeczywistości,

sekwencer białek opracowany przez Hooda wcześniej w jego karierze doprowadził do założenia firmy o nazwie Applied Molecular Genetics i stworzenia jej przebojowego leku – erytropoetyny, która okazała się „pierwszym produktem biotechnologicznym, którego sprzedaż osiągnęła miliard dolarów”.

Na te osiągnięcia, słusznie czy nie, główny nurt naukowy patrzy z szacunkiem i podziwem — jednak patrzenie na tę erę nauki przez różowe okulary uniemożliwia każdemu obserwatorowi dostrzeżenie mroczniejszej ideologii, która po cichu narastała wraz z rozwojem badań nad genetyką i biotechnologią w tamtym czasie, a prawdopodobnie także napędzała ich rozwój.

Pierwotne zaproszenie do projektu Human Genome Project zostało [opublikowane po raz pierwszy](#) w 1986 roku, w tym samym roku, w którym wynaleziono automatyczny sekwencer DNA Hooda, przez genetyka niemieckiego pochodzenia Waltera Bodmera. Jako znaczący [wkład](#) w badania genetyki populacyjnej, Bodmer został wybrany na członka Eugenics Society, przemianowanego później na Galton Institute, a jeszcze niedawno, [od 1961 roku](#), na Adelphi Genetics Forum (s. 971). Organizacja została założona w celu promowania badań i studiów nad eugeniką – rasistowską pseudonauką opartą na badaniu, jak najlepiej zorganizować reprodukcję człowieka, aby zwiększyć tempo „pożądanych” cech w populacji. W tym samym roku Bodmer przeprowadził badania podoktoranckie w laboratorium Joshuy Lederberga na Uniwersytecie Stanforda (s. 3). Lederberg, który był inspiracją dla pioniera obrony biologicznej Roberta Kadleca, był także byłym prezydentem Uniwersytetu Rockefellera i głównym konsultantem Pentagonu w kwestiach dotyczących broni biologicznej i nie tylko.



Walter Bodmer przemawia na seminarium w 2015 r. w Wielkiej Brytanii na temat ewolucji mapowania ludzkich genów. Źródło: [ResearchGate](#)

Powiązania Bodmera z dziedziną eugeniki i bezpieczeństwa narodowego nie istnieją w próżni. Jak pokazują Projekt Poznania Ludzkiego Genomu oraz późniejsze powiązania Hooda i Davisa, połączenie eugeniki i genetyki jest w rzeczywistości wskaźnikiem symbiotycznej relacji między tymi dwiema dziedzinami, która przetrwała do dziś. Jak zauważył członek Eugenics Society David Galton w swojej książce „*Eugenika: Przyszłość ludzkiego życia w XXI wieku*”, Projekt Poznania Ludzkiego Genomu, obok innych technologii, umożliwił postęp, taki jak możliwość sztucznego wyboru genów, które otrzymają ich dzieci, w celu tworzenia „dzieci na zamówienie”, i zauważa, że Projekt Poznania Ludzkiego Genomu, obok innych postępów, „ogromnie poszerzył zakres eugeniki”.²

Rzeczywiście, to właśnie James D. Watson — rasistowski eugenik i autor książki *Podwójna helisa*, która wiele lat wcześniej zainspirowała Marka M. Davisa — został przez NIH wybrany na szefa Projektu Poznania Ludzkiego Genomu w 1990 roku. Watson, który wyznaje [takie przekonania](#), jak idea, że Czarni mają genetycznie gorszą inteligencję niż inne rasy, po raz pierwszy spotkał Leroya Hooda w Cold Spring Harbor Laboratory [w 1967 roku](#),

którym Watson kierował przez szesnaście lat. Podczas swojego pobytu w Cold Spring Harbor, Watson [spotkał się z](#) członkiem Eugenics Society Bodmerem (str. 986), a nawet [był współautorem pracy badawczej](#) z Markiem M. Davisem i Leroyem Hoodem.

Przywództwo Watsona w Cold Spring Harbor Laboratory było całkiem odpowiednie dla eugenika takiego jak on sam. Prawie sześćdziesiąt lat przed objęciem tego stanowiska, eugenik Charles Davenport został jego dyrektorem i założył Biuro Rejestrów Eugenicznych (Eugenics Record Office – ERO). Jak zauważa James Corbett w swojej książce „*Reportage*”, Davenport wyobrażał sobie ERO jako miejsce przechowywania „kompleksowego rejestru dokumentującego «rodowód» każdego Amerykanina...”.³

Według samego Davenporta, Biuro [pozyskało](#) te dane za pośrednictwem „naszych licznych organizacji charytatywnych, 42 instytucji dla osób upośledzonych umysłowo, 115 szkół i domów dla głuchoniemych, 350 szpitali dla obłąkanych, 1200 domów pomocy społecznej, 1300 więzień, 1500 szpitali i 2500 przytułków. Nasze wielkie firmy ubezpieczeniowe i sale gimnastyczne naszych uczelni posiadają dziesiątki tysięcy zapisów dotyczących ludzkich linii krwi...”.⁴ Mimo że pomysł Davenporta miał wyjątkowo rasistowski wydźwięk, jego cel, polegający na wyszukiwaniu w instytucjach danych dotyczących zdrowia i gromadzeniu ich w jednym miejscu, gdzie można je obserwować pod nadzorem elitarnych biurokratów, nigdy nie umarł – wręcz przeciwnie, nadal obowiązuje w korytarzach ARPA-H i nad nim pracowała sama Susan Monarez.

O tym jednak porozmawiamy później w tym dochodzeniu. Tymczasem wróćmy do Watsona, którego praca w administracji rządowej wykraczała poza Narodowe Instytuty Zdrowia – a konkretnie dotyczyła Pentagonu i broni biologicznej. Prezydent John F. Kennedy, który był prominentnym orędownikiem modernizacji technologicznej wojska poprzez swoje poparcie dla DARPA, powołał [Watsona](#) do swojego panelu doradczego ds. broni chemicznej i biologicznej w latach 1961–1964.

Według [Harvard Crimson](#), dziennikarz Seymour Hersh, laureat Nagrody Pulitzera, stwierdził, że Watson „przyznał w otwartym liście do niego, że spędził dużo czasu zasiadając w komisji poszukującej »odpowiedniego środka obezwładniającego«”. Czas, jaki Watson spędził pomagając Pentagonowi w badaniach nad bronią biologiczną podczas zimnej wojny, podkreśla inny element rewolucji, jaka wówczas zachodziła w nauce genetycznej: obopólnie korzystną relację tej dziedziny z państwem bezpieczeństwa narodowego.

Jak powiedział Hershowi jeden z byłych wysokich rangą urzędników Pentagonu w swojej książce z 1968 roku *pt. „Chemical and Biological Warfare”*: „W naukach biologicznych trwa rewolucja, podobnie jak w naukach fizycznych w latach 20. XX wieku. [Genetyka] jest analogiczna do teorii kwantowej. **Ogromny obszar nauki jest w stanie fermentu – i może mieć dla nas implikacje militarne i korzyści**”.⁵

Dalszym dowodem tych zbieżnych interesów był kolejny krok Hooda po Caltech, kiedy to wykonał duży krok na rzecz University of Washington Medical School, aby założyć pierwszy interdyscyplinarny wydział biologii, Wydział Biotechnologii Molekularnej — posunięcie, które zostało sfinansowane kwotą 12 milionów dolarów przez nikogo innego jak Billa Gatesa, wieloletniego [kontrahenta](#) Pentagonu. Gates sfinansował projekt, ponieważ on i Hood dzielili „wielką wizję”, a mianowicie wykorzystanie technologii komputerowej do odczytania i manipulowania [całą](#) „ogromną encyklopedią genetyczną... od deski do deski, o długości trzech miliardów nukleotydów: **Projektem Ludzkiego Genomu**” (podkreślenie dodane).

Finansowanie Gatesa jest szczególnie bezwartościowe, ponieważ ma on również powiązania z ruchem eugenicznym, choć mogą one nie być tak oczywiste jak w przypadku Watsona i Bodmera, członka Towarzystwa Eugenicznego. Fundacja Gatesa ma długą historię inwestowania w projekty takie jak globalne „[planowania rodziny](#)” [inicjatywy](#), skoncentrowane na dostarczaniu antykoncepcji krajom o niskich i średnich dochodach, czasami [we współpracy z](#) Fundacją Rockefellera. Co dziwne, przed II wojną światową Rockefellerowie byli jednymi z *najbardziej* prominentnych fundatorów badań eugenicznych, a nawet finansowali departamenty, które (choć już po znanym okresie finansowania przez Rockefellera) zatrudniały takie postacie jak Ernst Rüdin w latach 20. XX wieku. ⁶ który stał się kluczowym architektem programu eugenicznego nazistowskich Niemiec i [pracował nad](#) polityką sterylizacji w III Rzeszy. Napływ pieniędzy Rockefellera do badań nad eugeniką nie był jednak ograniczony w Niemczech — wraz z innymi baronami-rozbójnikami, John D. Rockefeller [sfinansował](#) Biuro Badań Eugenicznych Davenporta w Cold Spring Harbor Laboratory w Nowym Jorku.

James Corbett, który dogłębnie badał historię eugeniki, opowiedział mi, jak po II wojnie światowej dziedzina eugeniki została skojarzona z nazistami i „w związku z tym musiała zejść do podziemia”. Była to „świadoma i świadoma decyzja” – powiedział mi Corbett, cytując [memorandum Sekretarza Generalnego](#) Brytyjskiego Towarzystwa Eugenicznego z 1968 roku. W [memorandum](#) sugerowano, że w celu zaradzenia słabnącej skuteczności kampanii rekrutacyjnej Towarzystwa od 1946 roku, „powinno ono dążyć do eugeniki mniej oczywistymi metodami, czyli polityką kryptoeugeniki”. ⁷ aby, jak to ujął Corbett, „pod inną nazwą kontynuować marzenie o eugenicie”.



Fragment książki Juliana Huxleya z Eugenics Society, napisanej tuż po wojnie, zdaje się potwierdzać twierdzenie Corbetta, że eugenicy w tym okresie rzeczywiście uznali polityczną niewykonalność swojego programu i potrzebę jego ożywienia w jakiś sposób. Książka została napisana w imieniu nowo utworzonej Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), [z którą Rockefellerowie są związani](#) od momentu jej powstania. W przemówieniu Huxley [ubolewa](#): „choć prawdą jest, że jakkolwiek radykalna polityka eugeniczna będzie przez wiele lat politycznie i psychologicznie niemożliwa, ważne będzie, aby UNESCO dopilnowało, aby problem eugeniczny był badany z najwyższą starannością i aby opinia publiczna była informowana o stawkach, tak aby wiele z tego, co obecnie jest nie do pomyślenia, mogło przynajmniej stać się do pomyślenia”. ⁸

Corbett spekuluje, że od czasu memorandum z 1968 roku polityka eugeniczna została „przemianowana” i „sprzedawana jako sposób na ratowanie biednych krajów i narodów przed

plagą przeludnienia”. W tym kontekście, niezależnie od tego, czy Gates uważa się za eugenika, czy sam zdaje sobie sprawę z tych powiązań, niektóre z jego przedsięwzięć skoncentrowanych na „zdrowiu” – takie jak [wszczepialne urządzenie antykoncepcyjne](#), które można „włączać i wyłączać pilotem”, jego pomysł na [racjonowanie opieki zdrowotnej](#) w oparciu o postrzeganą wartość jednostki dla społeczeństwa, czy jego wysiłki na rzecz promowania [długo działających, odwracalnych środków antykoncepcyjnych](#) w Afryce wraz z firmą, której pierwotną misją [było](#) „poprawa biologicznego stanu rasy ludzkiej” – znajdują się w mroczniejszym kontekście niż ich pozornie łagodne, technokratyczne motywacje.

Jednak czas spędzony przez Hooda na Uniwersytecie Waszyngtońskim nie był ostatnim razem, gdy jego praca zawodowa otrzymała ogromne dofinansowanie od Gatesa. Później założył Instytut Biologii Systemów (ISB), będący spin-offem badań prowadzonych w jego laboratorium na Uniwersytecie Waszyngtońskim. Podobnie jak w czasie studiów na Uniwersytecie Waszyngtońskim, ISB [koncentrował się](#) na wspólnych zainteresowaniach Hooda i Gatesa: bioinformatyce, czyli „wykorzystaniu technologii informatycznych do przechowywania i analizy informacji genetycznej”. Gates przez lata finansował ISB kwotą milionów dolarów (patrz [tutaj](#) i [tutaj](#)).

Podsumowując ten pakiet badań naukowych powiązanych z eugeniką i bezpieczeństwem narodowym, sięgających czasów Monarez na Uniwersytecie Stanforda, w 2015 roku Mark M. Davis – kierownik katedry Monarez w latach jej studiów podoktorskich – został wybrany na szefa [nowego ośrodka na Uniwersytecie Stanforda](#), mającego na celu „przyspieszenie prac nad rozwojem szczepionek”, zwanego Stanford Human Systems Immunology Center. W jaki sposób to centrum powstało? Dzięki grantowi w wysokości 50 milionów dolarów od Fundacji Gatesa. Stanford Report ogłosił, że „będzie czerpał z repertuaru technologii, z których wiele zostało opracowanych na Uniwersytecie Stanforda, **aby zapewnić szczegółowy profil ludzkiej odpowiedzi immunologicznej**” (podkreślenie dodane).

Davis, jako kierownik katedry Monareza, prawdopodobnie odegrał ważną rolę w rozwoju kadry programu badań podoktoranckich z biologii i immunologii na Uniwersytecie Stanforda. Wśród profesorów, z którymi Monarez prawdopodobnie się zetknął lub z którymi uczęszczał na zajęcia, znajdują się takie postacie jak David Relman, wieloletni pracownik rządowy, zasiadający w Narodowej Radzie Doradczej ds. Bezpieczeństwa Biologicznego i autor [kontrowersyjnego raportu](#) na temat zespołu hawańskiego, oraz Garry Nolan, pracownik Pentagonu i [ufolog CIA](#), który ma własne, dziwne powiązania z zespołem hawańskim.

Te dane pokazują, że środowisko akademickie poprzedzające jej kadencję w administracji rządowej było pełne powiązań z mrocznymi zakątkami świata akademickiego. Nie jest jasne, czy ktoś ze Stanforda pomógł wciągnąć Monarez do aparatu bezpieczeństwa biologicznego – jednak zaledwie kilka miesięcy po ukończeniu studiów rozpoczęła pracę w Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych Biomedycznych (BARDA) Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS), nowo utworzonym departamencie rządowym, który powstał w następstwie ataków z użyciem węgla i z inicjatywy wojowników zimnej wojny, którym zależało na bezpieczeństwie biologicznym.

Gromadzenie zapasów w sektorze publicznym

BARDA powstała w Stanach Zjednoczonych po aferze Amerithrax. Fałszywa flaga [która bez dowodów wiązała Irak z Al-Kaidą](#), zasiała panikę w amerykańskiej psychice. To właśnie w tym okresie niepokoju dyrektor Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS),

Tommy Thompson, zaczął ostrzegać przed [pandemią grypy i niedoborami szczepionek](#), wzywając do [sfinansowania amerykańskiego](#) „zapasu szczepionek ratunkowych przeciwko ospie prawdziwej i wąglikowi”. W ciągu kolejnych kilku lat finansowanie tych zapasów zostało osiągnięte, głównie dzięki ustawie Project Bioshield Act z 2004 roku, a ostatecznie zarządzane przez BARDA. Historia zapasów i powstania BARDA wiąże jednak ich korzenie ściśle ze światem bezpieczeństwa narodowego i paranoją otaczającą wojnę z terroryzmem.

Zapasy były efektem wieloletnich wysiłków, które prowadzili skupieni na broni biologicznej i powiązani z Big Pharma wojownicy zimnej wojny – a mianowicie lekarz i oficer wywiadu Sił Powietrznych Robert Kadlec, a także jego mentorzy, tacy jak William Patrick III. Kadlec opowiadał się za utworzeniem tych zapasów już [w 1995 roku](#).⁹ Zwłaszcza pomiędzy podróżami do Iraku, które odbył wraz z Patrickiem w poszukiwaniu uzbrojonego programu rządu irackiego dotyczącego wąglika. Chociaż nigdy nie znaleźli żadnych dowodów na istnienie takiego programu, w latach 90. Kadlec opracowywał w National War College hipotetyczne scenariusze potencjalnych sposobów, w jakie amerykańscy przeciwnicy mogliby użyć broni biologicznej do prowadzenia wojny z USA.¹⁰ Patrick [uczestniczył w prywatnych spotkaniach](#) z Clinton na temat broni biologicznej. Podczas tych spotkań Patrick określał jej użycie jako nieuniknione i podkreślał, że terrorysta mógłby stworzyć nawet najgroźniejsze patogeny w swoim „garażu”.



Głowa Hydry: Narodziny Roberta Kadleca

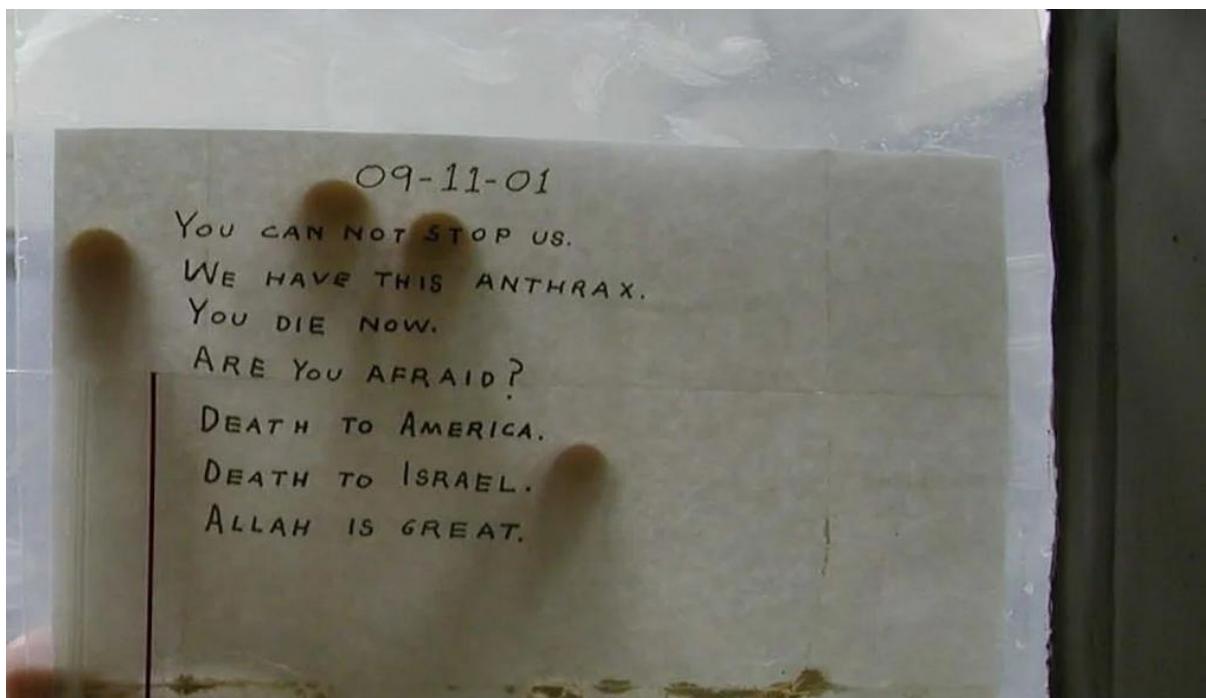
Potężna sieć agentów politycznych, globalna mafia szczepionkowa i ich człowiek w Waszyngtonie.

Z myślą o wojnie biologicznej prowadzonej przez terrorystów, Clinton, pochodzący z Arkansas prezydent, w tym okresie [twierdził, że Saddam Hussein](#) „opracowuje broń jądrową, chemiczną i biologiczną oraz pociski do jej przenoszenia”, pomimo braku jakichkolwiek danych wywiadowczych, które by to potwierdzały. Obawy Clintona ostatecznie urzeczywistniły się w postaci ustawy, gdy w 1998 roku złożył [wniosek o doraźne uzupełnienie budżetu](#). W projekcie przewidziano „51 milionów dolarów na gromadzenie zapasów leków i szczepionek w CDC”. Wkrótce wniosek został przegłosowany i tak narodził się Strategiczny Zapas Leków (SPS).

Kilka lat później strach, że perspektywa bioterroryzmu [wpojona](#) Clintonowi rozprzestrzeniła się niczym wirus na całą amerykańską populację w następstwie rzeczywistego ataku „bioterrorystycznego” – Amerithrax. Podczas gdy 11 września pokazało, że anomalia, taka jak porwanie samolotu, może zniszczyć krytyczną infrastrukturę normalnie chronionych Stanów Zjednoczonych, ataki wąglika sprawiły, że Amerykanie postrzegali terroryzm jako nowy element codziennego życia, coś, co można potajemnie rozprzestrzenić za pomocą tak nieszkodliwego przedmiotu jak list, siejąc spustoszenie i śmierć poprzez niewidzialne zarodniki i zanieczyszczenia.

Jakiś czas przed atakami wąglika po 11 września, [Kadlec został specjalnym doradcą ds. broni biologicznej](#) Sekretarza Obrony George'a W. Busha, Donalda Rumsfelda. To właśnie w tym

miesiącu Rumsfeld ogłosił, [że](#) „spodziewa się, iż wrogowie Ameryki będą próbowali pomóc grupom terrorystycznym w zdobyciu broni chemicznej i biologicznej” – co odzwierciedlało obawy Patricka z poprzedniej dekady. Pod koniec listopada, mając wciąż Kadleca w uszach, Rumsfeld i jego zastępca Sekretarza Obrony, Paul Wolfowitz, mieli opracować strategię zmiany reżimu w Iraku, a wśród rozważanych przez nich pomysłów na rozpoczęcie tego przedsięwzięcia [znalazło się odkrycie przez Stany Zjednoczone](#) „powiązań Saddama z atakiem z 11 września lub atakami wąglika”. Rzeczywiście, choć pośrednio i często poprzez aluzje i podpowiedzi, a nie oficjalne oświadczenia władzy wykonawczej, grupa biurokratów z ery Busha w Waszyngtonie dostrzegła [dokładnie to powiązanie](#) po ataku wąglika i 11 września.



Jeden z listów z wąglikiem wysłanych po wydarzeniach z 11 września 2001 r., źródło – [Mira Safety](#)

To właśnie w tym klimacie masowej paranoi i strachu przed niewidzialnym wrogiem – czy to terrorystami w cywilu, czy ukrytymi zarodnikami wąglika – zapasy [zostały](#) rozbudowane i sfinansowane miliardami dolarów z podatków. Chociaż kilka aktów prawnych zwiększyło finansowanie tego środka reagowania na pandemię, ustawa Project Bioshield z 2004 roku najbardziej znacząco [zatwierdziła 5,6 miliarda dolarów](#) na „zaawansowane opracowanie i zakup środków zaradczych dla Strategicznych Zapasów Narodowych (SNS)” – gigantyczne dofinansowanie w porównaniu z ustawą Clintona z 1998 roku. Wreszcie, w 2006 roku, ustawa Pandemic and All-Hazards Preparedness Act z 2006 roku ustanowiła Asystenta Sekretarza ds. Gotowości i Reagowania (ASPR) w celu zarządzania zapasami. Dzięki [pomocy](#) Kadleca, ustawodawstwo ustanowiło BARDA w ramach ASPR i uczyniło nową agencję odpowiedzialną za przyznawanie kontraktów dużym przedsiębiorstwom farmaceutycznym na tworzenie środków medycznych przeciwdziałających pandemiom i atakom bioterrorystycznym (w tym środków przeciwdziałających gromadzeniu zapasów).

To właśnie w BARDA, dziecku firmy Kadlec, Monarez w 2006 r. przeszła do sektora publicznego, gdzie pełniła funkcję pod kierownictwem Carol Linden, naukowca od dawna [związanego](#) z Pentagonem, która od [1979 r. do 2000 r.](#) pracowała w laboratorium US Army

Medical Research Institute of Infectious Diseases (USAMRIID) w Fort Detrick na stanowisku „Głównego Dyrektora ds. Planów i Programów Badawczych” — co pokrywało się z kadencją Williama Patricka III w USAMRIID na stanowisku Dyrektora ds. Planów i Programów.

Rok później, w 2007 r., Monarez opracowała pierwszą w historii [HHS strategię i plan wdrażania środków zaradczych w nagłych wypadkach medycznych w zakresie zdrowia publicznego](#), który według jej profilu na LinkedIn „określił plan pozyskania środków na potrzeby programu środków zaradczych w zakresie zdrowia publicznego w Departamencie, wykorzystując w tym celu specjalny fundusz rezerwowy Project BioShield o wartości 5,6 miliarda dolarów”.

Pełniąc tę funkcję, Monarez kształtowała finansowanie HHS na rzecz gotowości na pandemię w nadchodzących latach, subtelnie wpływając na reakcje na przyszłe pandemię. Sformułowała również zobowiązanie, które jasno określało charakter gotowości na pandemię w świecie po epidemii Amerithrax, a mianowicie partnerstwo między środowiskiem akademickim/zdrowiem publicznym a Pentagonem:

„HHS [będzie] nadal koordynować rozwój i pozyskiwanie środków przeciwdziałania zakażeniom medycznym z Departamentem Obrony...”

Jednym ze wspólnych przedsięwzięć Departamentu Obrony (DoD) i Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS), które zainicjowano w ramach tego planu, było finansowanie badań nad wirusem Ebola i medycznych środków zaradczych. Środki te napływały do kilku miejsc: do laboratorium USAMRIID w Fort Detrick, do członków Konsorcjum Wirusowej Gorączki Krwotocznej (VHFC), którzy pracowali w Fort Detrick – organizacji, która mogła odegrać rolę w wybuchu epidemii wirusa Ebola w 2014 roku – oraz do firmy farmaceutycznej Gilead. Z 1 miliarda dolarów przeznaczonych na badania nad wirusami Ebola i Marburg w [latach 1997–2015](#), „publiczne źródła finansowania zainwestowały 758,8 miliona dolarów”, a „wspólne przedsięwzięcia publiczno-prywatno-filantropijne stanowiły 213,8 miliona dolarów”, co stanowiło ponad 90% całkowitych funduszy.

Podczas gdy główny nurt badań nad epidemią eboli w 2014 roku zakłada, że wirus rozprzestrzenił się odzwierzęco w Gwinei, dziennikarz Sam Hussein i wirusolog Jonathan Latham napisali [w 2022 roku obszerny raport śledczy](#), w którym dowodzili, że epidemia mogła być wynikiem wycieku z jedyne go stałego laboratorium VHFC w Sierra Leone. Od czasu opublikowania tego raportu, argument za wyciekiem z laboratorium tylko się umocnił, ponieważ Kristian Andersen, członek VHFC, który od dawna bada wirusa Ebola, przyznał, że laboratorium VHFC w Sierra Leone [prowadziło badania nad Ebolą](#) przed wybuchem epidemii. Chociaż badacze podejrzewali to wcześniej, twierdzenie Andersena nie zostało jeszcze potwierdzone.

Jeśli to prawda, że wyciek z laboratorium VHFC w Sierra Leone spowodował wybuch epidemii Eboli w 2014 roku, to część z 5,6 miliarda dolarów inwestycji Bioshield, które Monarez pomogła zdefiniować, mogła pośrednio doprowadzić do spustoszenia, jakie miało miejsce w Afryce Zachodniej w tym roku. Monarez wymieniła wirusa Ebola jako zagrożenie o najwyższym priorytecie w swoim Planie Wdrożenia, a leki przeciwwirusowe, diagnostykę i szczepionki przeciwko filowirusom określiła jako „przewidywane przyszłe programy medyczne o najwyższym priorytecie” w walce z wirusem Ebola.

Na podstawie relacji badaczy Eboli, którzy byli członkami VHFC i badali Ebolę w Fort Detrick, plan finansowania zaproponowany przez HHS przyniósł wymierne efekty w badaniach nad tą chorobą. Były naukowiec z Fort Detrick, Thomas Geisbert, który w 2014 roku został wybrany przez *magazyn Time* jednym z „zwalczaczy Eboli” roku, [szczegółowo opisał](#), jak Fort Detrick otrzymał hojne fundusze na badania nad Ebolą w wyniku hysterii po 11 września i Amerithrax:

„[nie było] pieniędzy, zainteresowania ani czasu, aby doprowadzić te produkty do końca. Ale po 11 września wszystko się zmieniło. Zwiększono finansowanie. Miałem szczęście, ponieważ Ebola była moim głównym obszarem zainteresowania. Kiedy wszystkie pieniądze się znalazły, zaczęliśmy szukać szczepionki”.

Szczegóły dotyczące finansowania ze środków HHS można znaleźć w książce „*Epidemia wirusa Ebola w Afryce Zachodniej*” : Constantine’a Nany pt.

„[Geisbert] badał wirusa Ebola od ponad dwóch dekad i spędził kilka lat pracując z USAMRIID w Fort Detrick. W marcu 2014 roku otrzymał (wraz z Profectus Biosciences, Tekmira Pharmaceuticals i Vanderbilt University Medical Center) 26 milionów dolarów (do rozdysponowania w ciągu pięciu lat) od Narodowego Instytutu Zdrowia (NIH) na „rozwój metod leczenia wysoce śmiertelnych wirusów gorączki krwotocznej Ebola i Marburg”.¹¹

Ponadto, według [Crunchbase](#), kontrakt o wartości 15 milionów dolarów przyznany Uniwersytetowi Tulane przez NIAID, mieszczący się w HHS, stworzył VHFC i [w ten sposób doprowadził do ustanowienia laboratorium Sierra Leone jako stałej siedziby VHFC](#). Co ważne, członek VHFC Robert Garry jest profesorem na Uniwersytecie Tulane. Zaledwie rok przed tym, jak wirus spustoszył tysiące mieszkańców Afryki Zachodniej, Garry [był współautorem artykułu](#) na temat „nowego leczenia Eboli w Zaire” wraz z jedenastoma innymi autorami, którzy wszyscy pochodzili z USAMRIID w Fort Detrick. Badanie zostało sfinansowane przez Pentagon, w tym jego Agencję Redukcji Zagrożeń Obronnych, która koncentruje się na zwalczaniu broni masowego rażenia.

Po wybuchu epidemii Andersen, Garry i inni opublikowali artykuły, w których umiejscowili źródło epidemii w Gwinei, co stanowiło wygodny konsensus naukowy dla osób prowadzących badania nad ebolą w laboratorium w Sierra Leone. Jednak, jak zauważyli Husseini i Latham, autorstwo tych artykułów w znacznym stopniu się pokrywało:

„W każdej z nich reprezentowany jest co najmniej jeden z sześciu badaczy: Robert Garry, Andrew Rambaut, Stephan Gunther, Kristian Andersen, Pardis Sabeti i Edward Holmes są głównymi autorami niemal wszystkich tych publikacji”.

Co więcej, „większość starszych autorów prac filogenetycznych (w szczególności Robert Garry, Kristian Andersen, Pardis Sabeti, Erica Ollman Saphire, Daniel Park i Stephen Gire) oraz wielu mniej znanych autorów jest bezpośrednio powiązanych z VHFC i jego laboratorium w Kenemie. Ci autorzy w szczególności mają konflikt interesów o zasięgu kariery, który ich zdaniem jest niczym w porównaniu z możliwością bycia zamieszanym w 11 000 zgonów”. Innymi słowy, jeśli teoria wycieku z laboratorium jest prawdziwa, to wielu naukowców, którzy napisali prace rzekomo dowodzące pochodzenia wirusa z Gwinei, miało bezpośredni konflikt interesów, formułując te twierdzenia. Jak zauważają Husseini i Latham w swoim dochodzeniu, autorzy ci nie uwzględnili mnóstwa dowodów przeciwko gwinejskiemu punktowi pochodzenia, aby wyciągnąć swoje wnioski.

Warto zauważyć, że Andersen, Rambaut i Garry później stali się jednymi z pierwszych propagatorów teorii, że pandemia COVID-19 pojawiła się w wyniku zoonozy, ponieważ wszyscy oni byli współautorami obecnie niesławnego artykułu „[The Proximal Origins of SARS-COV-2](#)” (Bliskie pochodzenie SARS-COV-2) z marca 2020 r. Artykuł, opublikowany w prestiżowym *czasopiśmie naukowym Nature*, zbagatelizował potencjalny wyciek laboratoryjny — teorię, która od tego czasu zyskuje coraz większą popularność.

Co ważne, ze względu na powiązania z VHFC i badania konsorcjum nad wirusem Ebolą, wielu z tych naukowców stało się celem rządowych funduszy, które Susan Monarez pomogła zapewnić w budowie infrastruktury bezpieczeństwa biologicznego po 11 września.

Jednak tam, gdzie jest kryzys, pojawia się również szansa. Plan Wdrożeniowy Monareza wydaje się również odgrywać rolę w finansowaniu leku, który gigant farmaceutyczny Gilead próbował, bezskutecznie, stworzyć jako antidotum na ebolę – remdesiwiru, leku przeciwwirusowego stosowanego obecnie w leczeniu COVID-19.

Remdesivir [powstał](#) w wyniku współpracy między „Gilead, amerykańskimi Centrami Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) oraz Instytutem Badań Medycznych Chorób Zakaźnych Armii Stanów Zjednoczonych (USAMRIID)”. W 2009 roku twórcy [leku postrzegali go](#) jako „potencjalny środek na wirusowe zapalenie wątroby typu C”, ale niestety „nie zadziałał tak, jak oczekiwano”.

Na szczęście dla Gilead, Susan Monarez zasiadała w Zespole Zadaniowym Białego Domu ds. Eboli w czasie wybuchu epidemii w Afryce Zachodniej. Była tam [odpowiedzialna](#) za „ocenę inwestycji w leki i diagnostykę związaną z Ebolą”. Tak się złożyło, że nieskuteczny lek na wirusowe zapalenie wątroby typu C, remdesivir, stał się jednym z celów rządowych inwestycji związanych z Ebolą.

Według [Public Citizen](#) potencjał remdesiwiru jako środka przeciwdziałającego wirusowi Ebolą ujawnił się, gdy federalni naukowcy przebadali „tysiąc związków z biblioteki Gilead w poszukiwaniu cząsteczki, która mogłaby zwalczać wirusa Ebolę”. Uznali remdesiwir za przydatny i wkrótce „naukowcy z armii amerykańskiej nawiązali współpracę z korporacją, aby „udoskonalić, rozwinąć i ocenić związek”. Tak rozpoczęła się wieloletnia współpraca publiczno-prywatna z udziałem HHS, DoD i Gilead, której celem było wprowadzenie remdesiwiru na rynek jako leku na wirusa Ebolę.

[W 2014 roku](#) CDC, DoD i Gilead rozpoczęły „testowanie remdesiwiru pod kątem działania przeciwwirusowego na Ebolę i inne wirusy”, a w 2016 roku NIH i Gilead rozpoczęły „testowanie pod kątem działania przeciwwirusowego na koronawirusy i inne wirusy”. Jednak badania nad lekiem nie przyniosły żadnych rezultatów, a podczas drugiej epidemii Eboli w 2019 roku [badanie NIAID](#) wykazało, że lek jest nieskuteczny i ostatecznie wycofano go z badań.¹²

Mimo to ta współpraca publiczno-prywatna trwała. W 2020 roku Narodowy Instytut Zdrowia (NIH) sfinansował „wieloletnie badanie kliniczne remdesiwiru w leczeniu COVID-19”, a [FDA wydała](#) zezwolenie na stosowanie w nagłych wypadkach niezatwierdzonego leku, wprowadzając go na rynek, mimo że nadal wykazywał on nieskuteczność w oparciu o wyniki badania Światowej Organizacji Zdrowia, które wykazały, że lek [nie](#) „zmniejsza śmiertelności ani czasu rekonwalescencji pacjentów z COVID-19”. Decyzja ta podobno „wprawiła w osłupienie naukowców”, którzy obserwowali przebieg badań.

Co jeszcze dziwniejsze, FDA [nigdy nie skonsultowała się z](#) Komitetem Doradczym ds. Leków Przeciwdrobnoustrojowych (AMDAC) w sprawie pilnego wprowadzenia remdesiwiru. AMDAC to „grupa zewnętrznych ekspertów, których [FDA] ma w gotowości do zajęcia stanowiska w skomplikowanych kwestiach dotyczących leków przeciwwirusowych”. Gdyby FDA skonsultowała się z tą grupą, jej przedstawiciele przeanalizowaliby wszystkie dostępne dane dotyczące remdesiwiru i na ich podstawie wydali rekomendację – jednak w czasie, gdy remdesiwir był wprowadzany na rynek w trybie pilnym, „nie zebrała się ani razu w trakcie pandemii”.

Mimo to, EUA [otworzyło drogę](#) firmie Gilead do zarobienia 873 milionów dolarów ze sprzedaży remdesiwiru, przekraczając tym samym ówczesne szacunki Wall Street o ponad 100 milionów dolarów.

Kolejną interesującą inwestycją Białego Domu w okresie reakcji na epidemię wirusa Ebola był kandydat na szczepionkę opracowany wspólnie przez Narodowy Instytut Alergii i Chorób Zakaźnych (NIAID) oraz spółkę zależną giganta farmaceutycznego Glaxosmithkline. Kandydat ten, o nazwie ChAd3, przeszedł badania w kilku instytucjach, w tym w Instytucie Oxford Jenner, i otrzymał [200 milionów euro dofinansowania](#) od organizacji Wellcome Trust.

Wellcome Trust i Instytut Jennera są ze sobą ściśle powiązane, o czym *Unlimited Hangout* informował [już](#) – najmocniej poprzez [finansowanie](#) Instytutu przez Wellcome. Ponadto, Adrian Hill, dyrektor Instytutu Jennera od 2005 roku, kieruje grupą badawczą w Wellcome Trust i [wcześniej](#) współtworzył Centrum Genetyki Człowieka Wellcome Trust.



Twórcy szczepionki Oxford-AstraZeneca powiązani z brytyjskim ruchem eugenicznym
Twórcy szczepionki Oxford-AstraZeneca nie ujawnili dotychczas żadnych powiązań z przemianowanym na British Eugenics Society ani z innymi instytucjami związanymi z eugeniką, np. Wellcome Trust.

Warto zauważyć, że Wellcome Trust ma głębokie powiązania z ruchem eugenicznym poprzez swoje powiązania z organizacją znaną dawniej jako Brytyjskie Towarzystwo Eugeniczne, obecnie Adelphi Genetics Forum, ponieważ wielu członków [zarządu](#) Adelphi pochodzi z Wellcome Trust. Co więcej, kiedy Wellcome utworzyło [Centrum Archiwów Medycyny Współczesnej](#), pierwszym archiwum, jakie pozyskało, było archiwum Towarzystwa Eugenicznego. Dokumenty [zawierają](#) „spórą ilość materiałów na tematy takie jak leczenie osób upośledzonych umysłowo i fizycznie, rozwój metod kontroli urodzeń, legalizacja sterylizacji [oraz] stosowanie sztucznej inseminacji...”.

Francis Galton, ojciec eugeniki, [który](#) „stworzył hierarchię rasową, w której biali byli uważani za lepszych”, został opisany przez Adelphi Genetics Forum bez żadnych kontrowersji [jako](#) „wybitny polihistor z końca XIX wieku”. Może to częściowo wynikać z faktu, że Galton był [honorowym prezesem](#) pierwszej inkarnacji Eugenics Society/Adelphi Genetics Forum, jak podaje *A Life of Sir Francis Galton: From African Exploration to the Birth of Eugenics*.¹³

Co więcej, Adrian Hill — dyrektor Instytutu Jennera i pracownik Wellcome — ma wczesne powiązania z wieloletnim współpracownikiem Towarzystwa Eugenicznego, nieżyjącym już

Davidem Weatherallem. Weatherall był promotorem doktoratu Hilla i miał długą historię z Walterem Bodmerem, człowiekiem, który złożył pierwszą propozycję Projektu Poznania Ludzkiego Genomu w 1986 roku, i w tym momencie był już od dziesięcioleci członkiem Towarzystwa Eugenicznego. Praca Weatheralla była finansowana [przez](#) Bodmera około 1989 roku, a ta relacja trwała przez kolejne dekady. W okresie, gdy Bodmer był prezesem Towarzystwa Eugenicznego (wówczas zwanego Instytutem Galtona) w latach 2008-2014, Weatherall przemawiał na [jednej z ich konferencji](#) stulecia Instytutu Galtona [w 2014 roku. Co więcej, w 2008 roku, w tym samym roku, w którym Bodmer został prezesem, Weatherall dołączył do Bodmera jako prelegent na sympozjum](#) — świętującym „100 lat genetyki medycznej”.

Chociaż szczepionka Glaxo-Jenner nigdy nie doczekała się realizacji, Instytut Jennera kilka lat później opracował szczepionkę na COVID-19 we współpracy z firmą AstraZeneca. Szczepionka ta została wprowadzona na rynek w ramach zezwolenia na użycie w nagłych wypadkach i była [reklamowana](#) jako szczepionka dla krajów o niskich i średnich dochodach w czasie pandemii, ponieważ była tańsza w produkcji i łatwiejsza w przechowywaniu niż jej alternatywy mRNA. Jednak stosowanie szczepionki zostało ostatecznie [wstrzymane](#) w wielu krajach z powodu „obawiania się, że szczepionka mogła spowodować u niektórych biorców zakrzepę krwi”, a następnie została [całkowicie wycofana](#) przez firmę AstraZeneca.

Co ważne, precedens dotyczący dopuszczenia do obrotu niezatwierdzonej szczepionki AstraZeneca został częściowo ustanowiony już podczas epidemii Eboli w 2014 roku. W ogniu epidemii Eboli pustoszącej Afrykę Zachodnią, szczepionka Glaxo – na którą Monarez przeznaczyła fundusze – została poddana badaniom w „bezprecedensowy” sposób. Jak „*Science*” [donosił](#), wczesne podanie szczepionki Glaxo ludziom było „niezwykłym, bezprecedensowym hazardem” ze względu na tempo, w jakim postępował proces. „Zwykle szczepionki potrzebują wielu lat, aby przejść od małych badań fazy I, które dotyczą bezpieczeństwa i odpowiedzi immunologicznej” – stwierdziło czasopismo. Następnie przechodzą do „badań fazy II, które robią to samo na większych grupach; do fazy III, w której skuteczność jest testowana na dużych populacjach narażonych na chorobę. Wcześniejsze konsultacje WHO z 5 września ogłosiły zaskakujący komunikat, że ten kryzys **wymaga skrócenia harmonogramu, co skutecznie eliminuje tradycyjne badania fazy III**” (podkreślenie dodane).



Co więcej, Jeremy Farrar, który wówczas kierował Wellcome Trust, opowiadał się za „badaniem klinowym”, aby uniknąć randomizowanego badania kontrolnego. Co znamienne, klinowy automatycznie podaje szczepionkę każdemu uczestnikowi badania (tylko w różnym

czasie). Jednak ta [takteria](#) „utrudnia kontrolowanie błędów, takich jak różnice w częstości nowych zakażeń, zachowaniu i dostępności kombinezonów ochronnych” — czyniąc tym samym badanie mniej obiektywnym, a jego dane mniej wskazującymi na skuteczność szczepionki. Poparcie Farrara w tym przypadku nie jest zaskakujące; tego rodzaju lekceważenie dokładnych i długotrwałych testów leków przenika Wellcome Trust. Organizacja od tego czasu realizuje projekty, które mają na celu wykorzystanie laboratoryjnie hodowanych ludzkich organów do testowania produktów farmaceutycznych, aby [zastąpić](#) badania na zwierzętach [całkowicie](#).¹⁴ Mimo to, takie przyspieszenie nie pozwoliło na wprowadzenie szczepionki Glaxo na rynek.

Pomimo niepowodzenia szczepionki Glaxo-Jenner przeciwko Eboli, remdesivir nie był jednak jedynym lekiem, który przyniósł wielkim firmom farmaceutycznym ogromne zyski w wyniku finansowania przez Monarez w 2014 r. grupy zadaniowej ds. Eboli. Pozostałe jej inwestycje, takie jak szczepionki od [Johnson & Johnson](#) i [Merck](#), a także monoklonalne terapie przeciwciałami od [Regeneron](#) i [finansowanej przez DoD firmy Mapp Biopharmaceutical Inc.](#), miały zostać zrealizowane w 2017 r., kiedy zostały [dodane do zapasów Project Bioshield](#) inwestycją w wysokości 170,2 mln USD. Dekadę wcześniej Monarez napisała Plan inwestycyjny HHS, aby przeznaczyć 5,6 mld USD z funduszy BioShield na sektor publiczny i prywatny, w tym na szczepionki i leki przeciwwirusowe przeciwko wirusowi Ebola. Ponad dziesięć lat później, po pracy w dwóch różnych urzędach rządowych od czasu pracy w BARDA, ukończyła kluczowy element finansowania tego Planu wdrożeniowego. Aby jednak osiągnąć ten cel, konieczne było wystąpienie potencjalnego wycieku danych z laboratorium, śmiertelnej epidemii i wprowadzenie na rynek niezatwierdzonego leku.

Rola Monarez w reakcji na epidemię eboli prawdopodobnie nie ograniczała się jednak wyłącznie do jej wpływu na inwestycje w leki. Jej profil na LinkedInie donosi, że była „kluczowym członkiem” Grupy Zadaniowej, „odpowiedzialnej za opracowanie krajowych planów reagowania w zakresie zdrowia publicznego na wybuch epidemii eboli w Afryce Zachodniej...”. Poza inwestycjami w farmaceutykę, kraj rozpoczął również szeroko zakrojoną kampanię nadzoru biologicznego w celu monitorowania rozprzestrzeniania się wirusa.

Znaczna część technologii wdrożonej w tym okresie do monitorowania i zwalczania wirusa Ebola – zarówno przez prywatnych kontrahentów, jak i Pentagon – została później wdrożona, prawdopodobnie udoskonalona wcześniej, podczas pandemii COVID-19. Operacja nadzoru nad wirusem Ebola prowadzona przez rząd USA wykorzystywała formę cyfrowego nadzoru polegającą na gromadzeniu ogromnej liczby danych z różnych źródeł w celu połączenia tych obszernych próbek w precyzyjną narrację, na przykład na temat potencjalnego wybuchu epidemii Eboli i źródeł konkretnego wirusa. Ta forma nadzoru jest odwieczną metodą państwa bezpieczeństwa narodowego, a jej wdrożenie do modelu gotowości na wypadek pandemii i zdrowia publicznego nie nastąpiło równoległe z wykorzystaniem systemu bezpieczeństwa narodowego, lecz w symbiozie z nim.

Na przykład, Ebola Task Force przekazała Pentagonowi 60 milionów dolarów na utworzenie [Współpracy w Ograniczaniu Zagrożeń](#), programu [aby](#) „zająć się pilnymi... potrzebami w zakresie nadzoru biologicznego w trzech krajach najbardziej dotkniętych epidemią Eboli”. Departament Obrony (DOD) odpowiedział na te potrzeby, przynajmniej częściowo, przekształcając system tradycyjnie używany do wykrywania broni masowego rażenia, aby „zamiast tego sygnalizować wybuch epidemii Eboli”. System, który w 2014 roku [został opisany jako](#) „system nowej generacji do gromadzenia, udostępniania, analizy, współpracy i

wizualizacji informacji”, [zbierał](#) „dane interesujące dla społeczności wojskowych i wywiadowczych”. Jego nazwa, uzupełniająca wieloźródłowe zbieranie danych, prawdopodobnie pochodzących ze zdjęć satelitarnych, danych z mediów społecznościowych, lokalizacji połączeń telefonicznych, dokumentacji medycznej i innych, brzmiała „Constellation”.



Obama podczas konferencji prasowej w 2014 r. na temat epidemii wirusa Ebola, źródło – [CNN](#)

Zastępca Sekretarza Obrony ds. Programów Obrony Jądrowej, Chemicznej i Biologicznej, Andrew C. Weber, [zachwalał Constellation w 2014 roku](#), opowiadając się za „wspólnym systemem nadzoru biologicznego, który integruje lokalne informacje o chorobach, informacje o chorobach cywilnych oraz informacje Departamentu Obrony (DOD) o własnych siłach zbrojnych”. Wezwał również do wykorzystania technologii informatycznych, takich jak media społecznościowe, w celu umożliwienia „wykrywania chorób w czasie rzeczywistym, co pozwoli krajom zapobiegać epidemiom lub je powstrzymywać”.

Program Constellation szybko przekształcił się w partnerstwo publiczno-prywatne, z którego korzystały „organizacje pozarządowe, rządy najbardziej dotknięte epidemią wirusa Ebola oraz laboratoria Departamentu Obrony biorące udział w reagowaniu na epidemię”, co rozszerzyło jego zastosowanie, a prawdopodobnie także zakres danych, które program mógłby agregować i analizować.

Inną operacją nadzoru biologicznego, która była wykorzystywana podczas wybuchu epidemii Eboli, była baza danych projektu GDELT, która [według Defense One](#) ubiegała się kiedyś o finansowanie z Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych Wywiadu (IARPA). Wspierana przez inkubator Google Google Jigsaw – [klienta](#) firmy konsultingowej WestExec Antony'ego Blinkena – podczas wybuchu epidemii w 2014 roku, GDELT twierdziła, że przewidziała wybuch epidemii Eboli na podstawie „artykułu w francuskojęzycznej agencji informacyjnej, który, co zaskakujące, nie zauważył słowa kluczowego Ebola, ale „choroby, której natura nie została jeszcze zidentyfikowana, która zabiła 8 osób w prefekturze Macenta w południowo-wschodniej Gwinei... objawia się ona jako gorączka krwotoczna...”. Co ciekawe, w następnym roku, w 2015, Google Jigsaw współpracowało z Departamentem Stanu w celu „zidentyfikowania użytkowników Google zainteresowanych tematami ekstremizmu islamskiego”, aby ich zderadykalizować, angażując się w „cyfrową kontrpowstanie”. W 2012 roku współpracowali z Hillary Clinton, aby odsunąć Baszara al-Assada od władzy w Syrii.¹⁵

Chociaż nie jest jasne, w jaki sposób założona przez Petera Thiela firma Palantir, zajmująca się masowym nadzorem, wsparła reakcję rządu na wybuch epidemii wirusa Ebola w 2014 roku, firma w [dwóch](#) różnych [komunikatach prasowych](#) podkreślała swoją rolę w „zwalczaniu wirusa Ebola” we współpracy z CDC. W komunikatach tych stwierdzono, że partnerstwo to miało miejsce wkrótce po „pierwszym partnerstwie” Palantir i CDC, co sugeruje, że wybuch

epidemii wirusa Ebola mógł być jedną z pierwszych prób Palantir w scenariuszu rzeczywistego pandemicznego nadzoru biologicznego.

Podczas epidemii wirusa Ebola CDC przeprowadziło bezpośredni nadzór biologiczny w Afryce Zachodniej, w ramach którego śledzono „przybliżone lokalizacje użytkowników telefonów komórkowych” dzwoniących na numery alarmowe, aby [przewidzieć epidemię](#), zanim wystąpią, i określić miejsca, w których mogą się rozprzestrzeniać.¹⁶ Nie jest jasne, czy Palantir wsparł tę inicjatywę, choć program jest uderzająco podobny do [poprzednich projektów Palantira](#). Jednak niezależnie od tego, w jakiej roli firma nadzorująca pomogła w walce z ebolą, Monarez niewiele jej dorównał.

Od tego czasu, za sprawą [ogromnych kontraktów rządowych](#) realizowanych we współpracy z agencjami HHS, a także dzięki [zatrudnieniu byłych pracowników Palantir w HHS](#), firma stała się istotnym elementem infrastruktury bezpieczeństwa biologicznego rządu USA.

Zanim jednak Monarez objęła urząd w Białym Domu, w 2009 roku dołączyła do Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) i pozostała w tej służbie do 2013 roku. Była tam szefową oddziału i główną doradczynią naukową Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych Bezpieczeństwa Krajowego (HSARPA), podlegając weterance ds. bezpieczeństwa biologicznego, Tarze O'Toole.

HSARPA, DHS i Tara O'Toole

Tara O'Toole jest prawdopodobnie najbardziej znana z napisania symulacji katastrofy przed pandemią, przedstawiającej atak bioterrorystyczny ospy prawdziwej, zaledwie kilka miesięcy przed tym, jak Amerithrax zasiał w amerykańskiej świadomości głębokie poczucie paranoi i prowijnego zapału. Symulacja została przeprowadzona w Centrum Studiów nad Obroną Biologiczną Cywilną Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa, którego O'Toole była wówczas dyrektorką. Nosiła złowieszczy tytuł „Mroczna Zima”.

Chociaż O'Toole wybrała ospę prawdziwą jako patogen, który miał zainfekować Amerykanów w swojej symulacji, [ćwiczenie](#) w niepokojąco przewidywało kluczowe elementy rzeczywistych ataków wąglika, które miały miejsce zaledwie kilka miesięcy później. Podobnie jak w przypadku prawdziwych ataków, scenariusz O'Toole zawierał listy z pogrózkami, w których dostarczano uzbrojone zarodniki do prominentnych przedstawicieli amerykańskich mediów, i przewidywał, że takie wydarzenie przekształci pokojowe pragnienie społeczeństwa w pragnienie zemsty. Co być może najważniejsze, film "Mroczna Zima" ugruntował narrację, że Al-Kaida i Irak współpracowały ze sobą, aby przeprowadzić te ataki.



[Symulacja](#) rozpoczęła się od omówienia kontekstu geopolitycznego, zawierającego sekcję zatytułowaną „Podejrzenie produkcji broni biologicznej – Irak”, w której zasugerowano, że

Saddam Hussein wykorzystywał fabrykę szczepionek jako przykrywkę do produkcji broni biologicznej, ponieważ Hussein „importował sprzęt i materiały, które mogłyby zostać użyte do budowy broni chemicznej lub biologicznej”. W dalszej części symulacji Rada Bezpieczeństwa Narodowego w programie „Mroczna Zima” wywnioskowała, że atak bioterrorystyczny był „związany z decyzjami [USA] o wysłaniu wojsk na Bliski Wschód”. Co więcej, w jednym z fikcyjnych reportaży z ćwiczeń reporter twierdzi, że „Irak mógł dostarczyć technologię stojącą za atakami grupom terrorystycznym z siedzibą w Afganistanie”.

Jak Robbie Martin i Abby Martin opowiadali w swoim dokumencie audio, [Schrodinger's Super Patriots: The 2001 Anthrax Mystery](#), wielu uczestników symulacji Dark Winter, a także urzędnicy z nimi związani, dostrzegli wyraźne powiązania między atakami z 11 września, wąglikiem i Irakiem. Wśród nich byli uczestnicy Dark Winter James Woolsey i Jerome Hauer, urzędnik Busha Richard Perle oraz uczestniczka Dark Winter/zhańbiona reporterka *New York Timesa* Judith Miller. Miller później wydała książkę na początku histerii wokół Amerithrax, która według Whitney Webb „twierdziła, że USA stanęły w obliczu bezprecedensowego zagrożenia bioterrorystycznego ze strony grup terrorystycznych, takich jak Al-Kaida i [państw narodowych, takich jak] Rosja”. W swoim dokumencie audio rodzeństwo Martinów odkopało również mnóstwo starych doniesień prasowych z tamtego okresu, powołując się na anonimowych urzędników rządowych USA sugerujących związek między atakami wąglika, 11 września, Al-Kaidą i Irakiem – co niepokojąco przypomina symulowane przewidywania z książki O'Toole'a "Mroczna zima". Później odkryto, że wąglik użyty w tych atakach pochodził ze szczepów posiadanych wyłącznie przez armię amerykańską.

Biorąc pod uwagę bliskość symulacji Dark Winter O'Toole'a do administracji Busha i sposoby, w jakie zdawała się inspirować taktyki PR, które administracja później zastosowała w odpowiedzi na ataki wąglika, pojawiło się pytanie, czy ktoś, kto uczestniczył w symulacji Dark Winter — lub znał fikcyjną trajektorię, którą ona przedstawiła — był osobą, która podobno poinstruowała personel Dicka Cheney'a, aby zaczął przyjmować Cipro, antybiotyk stosowany w walce z infekcją wąglika, w noc ataków 11 września. Na podstawie tej pozornie proroczej sugestii wydaje się, że osoba ta miała wiedzę o atakach wąglika. Perspektywy tej możliwości stają się jeszcze bardziej warte rozważenia, biorąc pod uwagę, że, jak donosi [The New York Times Magazine](#), sama O'Toole wzięła udział w spotkaniu z Dickiem Cheneyem zaledwie kilka dni po 11 września z byłym pułkownikiem Sił Powietrznych, autorem Dark Winter i kolegą Roberta Kadleca, Randallem Larsenem, na którym podkreślili, że Stany Zjednoczone nie były przygotowane na atak biologiczny. Aby to udowodnić, Larsen rzekomo przemycił próbkę broni na spotkanie *Bacillus globigii*, który jest „niemal identyczny genetycznie z wąglikiem”, aby zademonstrować brak rządowych środków bezpieczeństwa w odniesieniu do broni biologicznej.



Wszystkie drogi prowadzą do mrocznej zimy
Liderzy dwóch kontrowersyjnych symulacji pandemii, które miały miejsce zaledwie kilka miesięcy przed kryzysem koronawirusowym – Wydarzenie 201 i Crimson Contagion – mają wspólną historię: symulację broni biologicznej Dark Winter z 2001 roku. Dark Winter nie tylko przewidział ataki wąglika z 2001 roku, ale niektórzy z jej uczestników mieli jasną wiedzę o tych atakach.

Kilka lat później, w 2009 roku, wkrótce po objęciu urzędu przez Baracka Obamę, O'Toole [został](#) podsekretarzem ds. nauki i technologii (S&T) w DHS, „głównym doradcą sekretarza w sprawach związanych z nauką i technologią”. Należy zauważyć, że kadencje Monareza i O'Toole'a w DHS pozornie idealnie się pokrywają – obaj dołączyli do agencji w 2009 roku i odeszli w 2013 roku. Obaj ściśle ze sobą współpracowali, ponieważ Monarez odegrał znaczącą rolę w przydzielaniu funduszy dla HSARPA. HSARPA [podlega bezpośrednio](#) podsekretarzowi ds. nauki i technologii, którym wówczas był O'Toole.

Integralną częścią zainteresowań O'Toole w czasie jej pracy w agencji był [rozwój](#) „inicjatyw Apex”, które „utorowały drogę nowym partnerstwom między S&T a operacjami DHS oraz skutecznie dostarczyły innowacyjne technologie, aby sprostać pilnym potrzebom operacyjnym DHS, w tym wykorzystaniu zaawansowanej analizy „Big Data” przez ICE”. ICE kupiło [oprogramowanie Palantir](#) w czasie kadencji O'Toole, rzekomo w celu namierzenia i „zemsty” na członkach kartelu narkotykowego, którzy zamordowali agenta ICE w Meksyku.

O'Toole'a [Kolejnym elementem reform](#) było przeniesienie większości zadań badawczo-rozwojowych (B+R) w ramach S&T do HSARPA, co sprawiło, że agencja objęła „zdecydowaną większość działań B+R w Dyrekcji S&T”. Ta zmiana w oczywisty sposób nadała Monarez kluczowe znaczenie dla dyrekcji. Według jej profilu na LinkedIn, nadzorowała [kontrakty federalne o wartości 300 milionów dolarów](#) – prawdopodobnie finansując większość badań całego dyrekcji.

Monarez przeznaczył te fundusze na badania nad technologiami bezpieczeństwa granic i zwalczania terroryzmu. Jednym z najbardziej zaskakujących programów, na które przeznaczono te środki, wydaje się być testowanie „funkcji wykrywania złośliwych zamiarów w czasie rzeczywistym” o nazwie Future Attribute Screening Technology (FAST). *Reveal News* [opisał](#) ten detektor złośliwych zamiarów jako „urządzenie, które może mierzyć takie rzeczy, jak tętno, mikromimikę twarzy, wzorce oddechu i temperaturę ciała, gdy osoba przechodzi przez portal bezpieczeństwa”. Wykorzystując dane zebrane za pomocą tej technologii, algorytmy programowe miały następnie „określić, czy połączony zestaw zachowań i cech fizjologicznych wskazywał na to, że ktoś ukrywa plany przeprowadzenia ataku terrorystycznego”.

Według magazynu *National Defense Magazine*, podczas [testów](#) technologii w 2009 roku „laser mierzył tętno i częstość oddechów [uczestników], okulograf mierzył częstotliwość mrugania i rozszerzenie źrenic, kamera termowizyjna mierzyła temperaturę ich skóry, a prekonfigurowana konsola Nintendo Wii Balance Board mierzyła ich wiercenie się. Pobliskie komputery przetwarzały dane, a oprogramowanie systemu rekomendowało ochroniarzowi, których uczestników należy zabrać na bok w celu przeprowadzenia dalszych przesłuchań”.

W [dokumencie budżetowym DHS z 2011 r.](#) agencja twierdziła, że w 2009 r. „zaprezentowano możliwość wykrywania złośliwych zamiarów w czasie rzeczywistym podczas symulowanego wystąpienia publicznego, wykorzystując takie wskaźniki, jak bicie serca, oddychanie i liczba porów, w celu opracowania narzędzia do badań przesiewowych oraz zestawu technologii czujników działających w czasie rzeczywistym i nieinwazyjnych, aby szybko, niezawodnie i zdalnie wykrywać oznaki złośliwych zamiarów”.¹⁷ W [2011 r](#) HSARPA „rozwijała [projekt FAST](#), aby włączyć „pasywne bodźce” do procedur przesiewowych w celu lepszego wykrywania złośliwych zamiarów.

Monarez najwyraźniej sfinansował również program bezpieczeństwa granic, realizowany we współpracy z Lockheed Martin, o nazwie [Tunnel Detection Project](#) – inwazyjny program nadzoru, mający na celu wykorzystanie „radaru penetrującego grunt” do tworzenia cyfrowych obrazów podziemnych tuneli. Projekt miał zapewnić DHS możliwości nadzoru umożliwiające wykrywanie tuneli budowanych przez przestępców w celu nielegalnego handlu narkotykami, ludźmi i innymi przemytami.



The slide is titled "HSARPA Goals" in large blue letters. Below the title, there are three main bullet points, each with a blue header. To the right of the text, there is a collage of six images: a tunnel interior, a fingerprint, a microscope, a blue boat, a dog, and a military aircraft.

- Provide a Balance** between near term, lower risk technologies and longer term, high-risk/high-payoff technologies
- Encourage Opportunities** for new ideas and competition from the private sector, small business, industry, academia, and federally funded research and development centers
- Identify Technology Solutions** from external partners via the concept of technology foraging

Slajd z prezentacji DHS z 2015 r. opisującej cele HSARPA. Źródło: [DHS](#)

HSARPA [skanowała](#) te tunele za pomocą „anteny radarowej w przyczepie... holowanej przez ciężarówkę Straży Granicznej”. Anteny wysyłały „sygnał bezpośredni w ziemię i [wykorzystywały] go do stworzenia wielobarwnego obrazu Ziemi”. W 2011 roku magazyn National Defense Magazine [doniósł](#), że Departament Bezpieczeństwa Krajowego i Pentagon rozmieszczały „czujniki i roboty” na południowym zachodzie USA w celu wykrywania i mapowania „nielegalnych tuneli budowanych pod granicą amerykańsko-meksykańską”.

Monarez odeszła z agencji w 2013 roku i wróciła do Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) trzy lata później, po okresie pracy w Białym Domu, [tym razem](#) jako zastępca asystenta sekretarza ds. strategii i analiz. [Przewodniczyła](#) tam Radzie Doradczej ds. Technicznych DHS i była członkiem Grupy Doradczej ds. Bezpieczeństwa Krajowego – wpływając na politykę i planowanie zasobów w ramach „portfela naukowo-technologicznego DHS o wartości 2 miliardów dolarów”.

Warto zauważyć, że w projekcie budżetu Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) na rok 2017, Dyrekcja Nauki i Technologii (S&T) [wnioskowała o](#) „94,9 miliona dolarów na badania i rozwój w zakresie potencjału biologicznego i chemicznego dla **programu BioWatch**, w tym o finansowanie badań i technologii w celu testowania i identyfikacji



ulepszeń technologicznych istniejącego systemu operacyjnego” (podkreślenie dodane). Program BioWatch to publiczno-prywatny, ogólnokrajowy program nadzoru biologicznego, który „zapewnia wczesne ostrzeżenie przed atakiem bioterrorystycznym w ponad 30 głównych obszarach metropolitalnych w całym kraju”, zarządzany przez Biuro ds. Zwalczania Broni Masowego Rażenia (DHS Countering Weapons of Mass Destruction Office). Program „obejmuje rozległą sieć interesariuszy” z wielu branż, w tym organów ścigania, „którzy współpracują w celu wykrywania i przygotowywania skoordynowanej reakcji na atak bioterrorystyczny”. Wśród [obecných celów](#) Biowatch znajduje się „dostarczanie danych w czasie rzeczywistym w ramach Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego” oraz „usprawnienie wymiany informacji między operatorami federalnymi, stanowymi i lokalnymi”.

Działania te zostały częściowo zrealizowane poprzez [opracowanie](#) „autonomicznych instrumentów biodetekcji” we współpracy z firmą Northrop Grumman, wykonawcą w sektorze obrony powietrznej. Autonomiczne instrumenty działały „24 godziny na dobę, 365 dni w roku” i wykorzystywały biodetektory rozmieszczone w amerykańskich ośrodkach miejskich do „ciągłego monitorowania powietrza pod kątem obecności czynników biologicznych” – zapewniając Departamentowi Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) stały system wczesnego wykrywania oparty na nadzorze.

Wpływ Monarez na budżet DHS, który finansował takie inicjatywy, zdawał się zapowiadać jej późniejszy ruch zawodowy – ten, z którego jest obecnie najbardziej znana. W 2022 roku Monarez została pierwszą oficjalną zastępczynią dyrektora ARPA-H, gdzie miała przewodzić rozwojowi inwazyjnej biotechnologii o potencjale masowego nadzoru. Ponadto historia powstania ARPA-H jako predykcyjnego detektora przestępstw „zdrowia psychicznego”, przekształconego w program zamówień biotechnologicznych, rzuca światło na symbiotyczną relację między technokratyczną naturą współczesnej infrastruktury zdrowia publicznego a dystopijnym systemem masowego nadzoru opartym na bezpieczeństwie narodowym, który stale się rozwija na całym świecie. Korzenie Monarez, a także jej czas spędzony w ARPA-H, jasno pokazują, że praktycznie cała jej kariera upłynęła na tym styku.

ARPA-H

Chociaż program ARPA-H został ustanowiony za administracji Bidena, początkowo został zaproponowany Donaldowi Trumpowi w jego pierwszej kadencji. Po dwóch masowych strzelaninach, w których zginęło 31 osób, program ARPA-H, który miał zostać przedstawiony administracji Trumpa, obejmował program o nazwie „Bezpieczny Dom” (Safe Home, czyli Powstrzymywanie Aberrantnych Zdarzeń Śmiertelnych poprzez Pomoc w Przewyciężaniu Skrajności Psychiczych).

Chociaż koncepcja wersji DARPA skoncentrowanej na „zdrowiu” – opracowanej i lobbowanej przez Fundację Suzanne Wright – pierwotnie miała [być](#) „projektem mającym na celu zmniejszenie współczynnika śmiertelności z powodu raka trzustki poprzez innowacyjne badania mające na celu lepsze wykrywanie i leczenie chorób”, ta nowa propozycja złożona administracji Trumpa uwypukliła inną, mniej oczywistą funkcję programu.



Ta propozycja Bidena może uczynić ze Stanów Zjednoczonych „cyfrową dyktaturę”
„Nowa” propozycja administracji Bidena, aby utworzyć federalną agencję skoncentrowaną na zdrowiu, wzorowaną na DARPA, nie jest tym, czym się wydaje. Promowana jako sposób na „wyeliminowanie raka”, ta reaktywowana „DARPA dla zdrowia” kryje w sobie niebezpieczny plan.

Jak *The Washington Post* [opisał to](#), program będzie wykorzystywał „dane wolontariuszy do identyfikacji 'neurobehawioralnych oznak' 'kogoś zmierzającego do aktu przemocy wybuchowej’”. Osoba zaznajomiona z dyskusjami na temat ARPA-H powiedziała *WaPo* coś złowieszczo odkrywczego na temat prawdziwej natury ARPA-H: „Nie ma wątpliwości, że zajęcie się tym problemem pomoże prezydentowi uporać się z dwoma problemami, w których musi odnieść prawdziwy sukces: **jednym jest front opieki zdrowotnej, a drugim front przemocy z użyciem broni palnej**”. Ta relacja sugeruje, że niezależnie od pretekstu, pod jakim zostanie uruchomiony program ARPA-H skoncentrowany na medycynie predykcyjnej, jego cel w przyszłości zawsze pozostanie podwójny: zarówno dla „zdrowia”, jak i bezpieczeństwa narodowego.

Rzeczywiście, podczas gdy ARPA-H nie zabiegało o otwarcie o Safe Home, Monarez jasno dała od tego czasu do zrozumienia, że jednym z jej głównych celów w agencji jest coś podobnego. W wywiadzie [dla One Mind](#), Monarez zapytała: „Co możemy zrobić dzięki wykorzystaniu wszystkich tych danych generowanych przez dziesięciolecia i rozproszonych w tak wielu różnych miejscach?”. Dzięki „generatywnym możliwościom sztucznej inteligencji” — kontynuowała — możemy „połączyć wszystkie te [dane]”, aby zastąpić osobiste badania zdrowia psychicznego pacjentów badaniami generowanymi przez sztuczną inteligencję — wykorzystując niezliczoną ilość punktów danych o pacjencie do diagnozowania i leczenia wielu schorzeń psychicznych, w przeciwieństwie do osobistego doradztwa i analizy prawdziwego lekarza. Jak powiedziała Monarez, wygodnie przeniesie to tradycyjne doświadczenie medyczne „do domu”, zapewniając „wzmocnienie” pacjentom zmagającym się z „zaporowymi” problemami „zagadnień ze zdrowiem psychicznym”.

W momencie składania tych oświadczeń Monarez pełniła funkcję zastępcy dyrektora ARPA-H. [W komunikacie prasowym](#) ogłoszono jej wybór na stanowisko zastępcy dyrektora ARPA-H w styczniu 2023 r. i zaznaczono, że będzie pracować pod kierownictwem dyrektora Renee Wegrzyn, byłej kierowniczki programu w Biurze Biotechnologii DARPA. Na tym stanowisku Monarez [kształtowała](#) „wizję strategiczną” i realizowała programy agencji, a także nadzorowała „rozwój i zarządzanie przełomowymi inicjatywami badawczymi w dziedzinie zdrowia”. Współpracowała również z „zespołami multidyscyplinarnymi” w celu „oceny i wyboru” wniosków badawczych, którymi miała zająć się ARPA-H. Ponadto wspierała „silne partnerstwa z wiodącymi instytucjami akademickimi, interesariuszami z branży i agencjami rządowymi, aby wykorzystać wiedzę specjalistyczną i zasoby do wspólnych działań badawczych”. Innymi słowy, Monarez kształtowała znaczną część katalogu badań i rozwoju biotechnologicznego ARPA-H i bezpośrednio współpracowała z kontrahentami i „interesariuszami”, aby ułatwić realizację tych projektów.

Aby jednak w pełni zrozumieć cele i rolę Monarez w ARPA-H, należy przy analizie programów, które pomogła wybrać i zrealizować, wziąć pod uwagę dwojaki charakter samej agencji, jak również pracę Monarez w DHS.

organizacji ARPA-H [Na przykład program REACT](#) opracowuje obecnie dwa chipy, które byłyby wszczepiane pacjentom podczas operacji i „współpracowałyby z prostą platformą programową lub aplikacją umożliwiającą użytkownikom bezpośrednie śledzenie ich stanu”. Jeden chip miałby działać jako „Żywy Strażnik”, który zbierałby dane od pacjentów, śledząc „kluczowe biomarkery” w celu identyfikacji „markerów choroby”. Drugi chip miałby działać jako „Żywa Apteka”, dostarczając „cząsteczki terapeutyczne” pacjentom na żądanie – pozostawiając przyjmowanie leków i prawdopodobnie udzielanie porad medycznych dotyczących leków technologii sztucznej inteligencji. Kierownik programu REACT pracował wcześniej w DARPA na tym samym stanowisku w Biurze Technologii Biologicznych. Przed DARPA pracował w Laboratorium Badawczym Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych (US Naval Research Laboratory), gdzie [był](#) szefem działu „nanonauki powierzchniowej i technologii czujników”.

Aby zrealizować ten projekt, ARPA-H przyznała miliony dolarów różnym „zespołom” w różnych instytucjach, z których każdy koncentrował się na rozwijaniu konkretnych elementów technologii leczenia. Instytucjami, którym przyznano kontrakty, były Mayo Clinic, Carnegie Mellon University i Columbia University.

Warto odnotować, że Carnegie Mellon University został założony w 1900 roku przez magnata stalowego Andrew Carnegie — tego samego człowieka, który był szefem Instytutu Carnegie w Waszyngtonie, którego Charles Davenport [przekonał](#) do utworzenia Biura Dokumentacji Eugenicznej w Laboratorium Cold Spring Harbor.¹⁸ Aby pracować nad projektem REACT, Uniwersytet Carnegie Mellon zaangażował w ramach podwykonawstwa firmę zewnętrzną, która miała wesprzeć ich badania. Była to firma Ginkgo Bioworks, partner Światowego [Forum Ekonomicznego](#), finansowana [głównie](#) przez firmę inwestycyjną kontrolowaną przez Billa Gatesa. Biorąc pod uwagę rolę Monarez w budowaniu „silnych partnerstw” z zewnętrznymi współpracownikami w ARPA-H – a także z [poprzednią funkcją](#) wiceprezes ds. rozwoju biznesu w Ginkgo, pełnioną przez Renee Wegrzyn, dyrektor ARPA-H, pod którą pracowała Monarez – jest bardzo prawdopodobne, że Monarez odegrała rolę w rozwijaniu tej współpracy.

REACT to nie jedyne partnerstwo Ginkgo Bioworks i ARPA-H. Odkąd Monarez odszedł z agencji, aby stanąć na czele CDC, agencja [przyznała 29 milionów dolarów](#) konsorcjum kierowanemu przez Ginkgo na stworzenie „nowych i wydajnych procesów bioprodukcji, które wzmocnią łańcuchy dostaw farmaceutycznych” z wykorzystaniem „systemów ekspresji bezkomórkowej z zarodków pszenicy”.

Celem wspólnego przedsięwzięcia jest „poprawa szybkości, skali i dostępu do leczenia oraz zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego w USA”, nawiązując do retoryki programu ARPA-H CATALYST, który dąży do [skrócenia](#) czasu od momentu opracowania leków do ich wprowadzenia na rynek. Należy to odnotować w tym kontekście, ponieważ chociaż partnerstwo z Ginkgo powstało po tym, jak Monarez opuściła ARPA-H, aby objąć stanowisko tymczasowego dyrektora CDC, jej [profil na LinkedIn](#) donosi, że ukształtowała „przyszły program badawczy ARPA-H poprzez identyfikację pojawiających się trendów i luk w innowacjach w dziedzinie zdrowia”. Jedną z tych „luk”, opartą na tym partnerstwie i innych projektach ARPA-H, wydaje się być brak infrastruktury regulacyjnej i produkcyjnej, która

umożliwiłaby szybkie wprowadzanie leków na rynek. Pozyskanie „przyspieszonego” paradygmatu rozwoju do wprowadzenia na rynek jest głównym [celem](#) kompleksu przemysłu biotechnologicznego, który często ponosi [znaczne straty](#) w obecnych ramach regulacyjnych.

Jednak relacja między Ginkgo a ARPA-H zasługuje na wzmiankę ze względu na powiązania, jakie tworzy z inną siecią głęboko zakorzenioną w systemie bezpieczeństwa biologicznego — Palantir, a szerzej — z „Thielverse”. Wielu członków zarządu Ginkgo [jest](#) powiązanych z rozległym imperium biznesowym i inwestycyjnym Thiela.

Na przykład członek zarządu Ross Fubini założył firmę venture capital, która [zainwestowała znaczne środki](#) w [wspieranego przez Thiela](#) producenta sztucznej inteligencji Anduril, firmę obronną założoną przez założyciela Oculus i Thiel Fellow, Palmera Luckeya. Ponadto, według *Forbesa*, Fubini „samodzielnie zainwestował” w aż 15 startupów będących absolwentami Palantir, co „wypromowało go na wszystkie trzy doroczne edycje listy *Forbes Midas Seed List*, obejmującej najlepszych inwestorów na wczesnym etapie rozwoju na świecie”. Inwestycja Rubiniego w Anduril „jest obecnie warta dziesiątki milionów dolarów według najnowszej wyceny Anduril, co daje wystarczające zyski papierowe, aby jego pierwszy fundusz zwrócił się kilkakrotnie”.

Włączenie Fubiniego do sieci współpracowników Palantir stale rosło po tym, jak udzielił wsparcia Andurilowi. W 2020 roku Fubini [zainwestował](#) w startup „skupiający się na Medicare” o nazwie Chapter, a wkrótce potem „dwie z trzech największych instytucji partnerskich Chapter” wskoczyły do pociągu fundraisingowego – sam Peter Thiel i Narya Capital JD Vance’a.

Jednak powiązania Fubiniego z Palantir [sięgają](#) w rzeczywistości 2006 roku, kiedy to przedstawił on „pierwszemu pracownikowi Palantir zatrudnionemu w firmie pierwszego inżyniera”. Tym inżynierem był Akash Jain, „były kolega Fubiniego”, który obecnie jest [dyrektorem technicznym ds. administracji publicznej w Palantir](#). Tymczasem pracownikiem zatrudnionym w firmie był Shyam Sankar, który obecnie jest dyrektorem technicznym i wiceprezesem wykonawczym Palantir — a który wraz z Fubinim zasiada również w zarządzie Ginkgo Bioworks. W Ginkgo Sankar jest przewodniczącym Komitetu ds. Nominacji i Ładu Korporacyjnego, [co oznacza, że](#) Sankar odgrywa znaczącą rolę w wyborze członków zarządu. Wpływ Sankara wydaje się być znaczący, ponieważ on i Fubini nie są jedynymi współpracownikami Thielverse w Ginkgo.

Kolejnym członkiem zarządu jest Christian Henry, który wcześniej pełnił funkcję dyrektora operacyjnego i dyrektora finansowego firmy biotechnologicznej Illumina. Choć Henry nie jest już częścią zarządu Illumina, nadal jest [głównym udziałowcem](#) firmy. Niedawno Illumina nawiązała współpracę z firmą Nucleus Genomics, zajmującą się testami DNA, która [obecnie](#) „realizuje marzenie zapoczątkowane dawno temu przez Human Genome Project” dzięki swojej aplikacji, która „wykorzystuje potencjał sekwencjonowania całego genomu”. Dwa lata przed tym połączeniem Nucleus pozyskał [14 milionów dolarów](#) finansowania od grupy inwestorów, w tym od Founders Fund Petera Thiela.

Na koniec, w zarządzie Ginkgo zasiada Sri Kosuri, który jest dyrektorem generalnym firmy fin-tech Octane, która otrzymała [finansowanie](#) w wysokości 50 milionów dolarów od [Petera Thiela](#), [finansowanego przez Epsteina](#). Valar Ventures

Jednak ARPA-H [może pochwalić się również bardziej bezpośrednimi powiązaniem z Palantir](#), ponieważ Palantir zarządza podstawową infrastrukturą danych agencji, umożliwiając ARPA-H „szybkie zbieranie, syntetyzowanie, analizowanie i podejmowanie decyzji z różnych źródeł danych...”. Tę bliskość z Palantir — firmą zbudowaną na praktyce ułatwiania pobierania i analizowania danych z różnych źródeł — należy również wziąć pod uwagę, gdy przyjrzymy się bliżej projektom ARPA-H, które polegają na wydobywaniu danych biologicznych pod pretekstem zdrowia i dobrego samopoczucia.

Jeden z tych programów nawiązuje do technologii penetracji tuneli HSARPA, nad którą pracowano w czasie pracy Monareza w DHS. Jednak zamiast skanowania i budowania trójwymiarowych konstrukcji tuneli, projekt ARPA-H ma na celu skanowanie i konstruowanie cyfrowych modeli ludzkiego ciała. Projekt o nazwie [PSI](#) ma na celu stworzenie szczegółowej technologii obrazowania, która będzie w stanie generować obrazy „trudno widocznych nerwów, naczyń krwionośnych i innych struktur, nawet jeśli są one ukryte pod innymi tkankami”, aby zapewnić trójwymiarową wizualizację „krytycznej anatomii” podczas operacji.

Program ARPA-H o nazwie [INDEX](#) koncentruje się na tym, jak obrazy generowane przez technologię obrazowania (taką jak ta, którą PSI zamierza stworzyć) mogą być przechowywane i wykorzystywane do późniejszego wykorzystania. INDEX opiera się na założeniu, że algorytmy sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego nie dysponują obecnie danymi obrazowymi niezbędnymi do odpowiedniego trenowania swoich modeli. To najwyraźniej pozostawia ogromny potencjał medyczny niewykorzystany, ponieważ program twierdzi, że algorytmy te „mogą pomóc radiologom i patologom podejmować szybsze i lepsze decyzje diagnostyczne”.



INDEX oferuje rozwiązanie tego problemu. Jego celem jest stworzenie ogromnego, łatwo dostępnego banku danych obrazowych, który łączy „dostawców danych, użytkowników danych i dostawców usług z obrazami wysokiej jakości”, aby umożliwić „rozwój narzędzi AI dla patologii i radiologii”. Zakres danych, które program ma dostarczyć, będzie ogromny, ponieważ ma on na celu „zwiększenie liczby, rodzaju i jakości obrazów dostępnych dla modeli uczenia maszynowego, a także zwiększenie różnorodności geograficznej, rasowej i etnicznej obrazów”.

Co ciekawe, ARPA-H dostrzega przeszkody regulacyjne związane z gromadzeniem tak rozległego zbioru danych i już współpracuje z Amerykańską Agencją ds. Żywności i Leków (FDA) w celu „zredukowania barier w uzyskiwaniu danych potrzebnych do INDEX-u”.

Monarez prawdopodobnie działała bezpośrednio na rzecz zmniejszenia tych przeszkód regulacyjnych, które ograniczają aspiracje programu do nieograniczonego dostępu do danych. Według jej [profilu na LinkedIn](#), w ARPA-H zapewniała „strategiczne doradztwo w kwestiach regulacyjnych i wprowadzania produktów na rynek, ściśle współpracując z FDA, CMS, inwestorami zewnętrznymi i innymi interesariuszami”.

Tak jak podwójne zastosowanie ARPA-H umieszcza korzystne i wygodne aspekty rozwoju biotechnologii w ramach programu w szerszym kontekście, INDEX umieszcza również programy takie jak PSI w szerszym kontekście. Chociaż ulepszone dane obrazowe mogłyby prawdopodobnie przynieść natychmiastowe korzyści podczas operacji chirurgicznych, programy takie jak INDEX rodzą istotne pytania: czy te obrazy będą przechowywane w bazach danych? Czy zostaną później wykorzystane, przez kogo i do jakich celów?

Niedawno ogromna baza danych Centrum Usług Medicaid (CMS), zawierająca informacje o ponad 140 milionach Amerykanów, została [przekazana](#) ICE, organom deportacyjnym zarządzanym przez Palantir. ICE buduje obecnie główną bazę danych, podobno z Palantir, w celu gromadzenia danych [z niezliczonych źródeł](#) i przeprowadzania deportacji. Oprócz innych agencji, takich jak IRS, ta „główna baza danych” [będzie również](#) pobierać informacje z HHS – agencji nadrzędnej dla ARPA-H – oraz CDC. A konkretnie: czy dane z programów takich jak INDEX będą wykorzystywane do celów wykraczających poza zdrowie publiczne?

Praktycznie wszystkie programy ARPA-H podnoszą to samo pytanie. Od [PARADIGM](#), projektu, którego celem jest wykorzystanie danych o lokalizacji pacjentów zebranych za pośrednictwem satelity do zbudowania *de facto* przenośnego systemu szpitalnego, przez [OCULAB](#), którego celem jest wykorzystanie urządzeń przenośnych do ciągłego skanowania „biomarkerów” pacjentów, szczególnie w kanaliku łzowym, w celu przewidywania choroby przed jej wystąpieniem, po [PRINT](#), który ma na celu wykorzystanie ogromnej bazy danych genetycznych do drukowania ważnych organów dla pacjentów, po [RAPID](#) i [POSEIDON](#), które planują rozszerzyć domowe testy diagnostyczne w stylu COVID-19 na inne schorzenia, takie jak nowotwory — wszystkie te programy, poza ich bezpośrednim potencjałem medycznym, dążą do innowacyjnych metod gromadzenia danych biologicznych.

POSEIDON dąży do „bezpiecznej integracji domowych badań przesiewowych w kierunku raka z elektroniczną dokumentacją medyczną”. Dążenie RAPID do stworzenia technologii sztucznej inteligencji (AI) zdolnej do wykrywania rzadkich chorób w domu, priorytetowo traktuje „interoperacyjność danych i integrację z istniejącymi procesami klinicznymi”, aby zapewnić „skalowalność w różnych organizacjach opieki zdrowotnej”. Aby umożliwić tej technologii AI stawianie diagnoz, „dąży ona do integracji danych z rozproszonego środowiska”, aby zbudować „największy, starannie wyselekcjonowany zbiór danych... danych pacjentów z rzadkimi chorobami...”. Sama koncepcja PRINT, która planuje wykorzystanie banku biodanych do drukowania narządów, z natury wymagałaby ogromnej ilości szczegółowych danych genetycznych, aby osiągnąć ten cel. Czy biomarkery, które skanują urządzenia noszone w OCULAB, będą również wykorzystywane do trenowania narzędzi diagnostycznych AI, na których opiera się ta technologia? Trudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym tak by się nie stało.

Kwestia prywatności danych staje się jeszcze ważniejsza, gdy wszystkie te programy rozpatrujemy w kontekście zestawu narzędzi BDF opracowanego przez ARPA-H — projektu, którego celem jest ujednolicenie rozbieżnych zestawów danych dotyczących zdrowia, dzięki

czemu ogromne ilości danych stają się łatwo dostępne poprzez zapewnienie ich interoperacyjności.

Na stronie programu [zaznaczono](#), że wszystkie zbiory danych dotyczących badań medycznych rozproszone w obszarze medycyny „mogłyby być o wiele bardziej użyteczne, gdyby je połączyć...”. Jednak ograniczenia prywatności i przestarzała technologia wykorzystująca „różne platformy do przechowywania różnych zbiorów danych” utrudniają osiągnięcie tego celu. Zestaw narzędzi BDF ma na celu rozwiązanie tego problemu poprzez „ułatwienie łączenia danych z badań biomedycznych z tysięcy źródeł i pokonanie barier spowodowanych niekompatybilnymi dialektami danych” za pomocą metod takich jak „obniżenie barier utrudniających terminowe gromadzenie danych o wysokiej wierności w formatach nadających się do odczytu komputerowego” oraz „poprawa dostępu interesariuszy przy jednoczesnym zachowaniu prywatności i środków bezpieczeństwa”. Nie określono, w jaki sposób program „obniży bariery” w uzyskiwaniu i gromadzeniu tych danych, jednocześnie „zachowując prywatność”.

Toolbox dąży również do tego, aby te dane były integrowalne, prawdopodobnie zarówno w badaniach, jak i być może [nawet w polityce rządowej](#). Strona programu stwierdza, że planowane innowacje technologiczne „skrótą czas potrzebny na integrację nowych źródeł danych i poprawią użyteczność danych dla członków społeczności z różnych dyscyplin i na różnych poziomach wiedzy biomedycznej”. Co więcej, analiza i integracja tych danych będą przeprowadzane nie tylko przez ludzi, ale także przez algorytmy sztucznej inteligencji, a następnie będą wykorzystywane w programach uczenia maszynowego. Niezależnie od tego, czy będą to ludzie, czy sztuczna inteligencja, Toolbox umożliwia wykorzystanie danych z „tysięcy laboratoriów, szpitali i ośrodków...”.

Koncepcja BDF Toolbox — tworzenie jednej lokalizacji do przechowywania ogromnych ilości danych — nie jest nowa. Nawiązuje do Eugenics Records Office Charlesa Davenporta i do programu Total Information Awareness z czasów George'a W. Busha, poprzedzającego zbrodnię, który miał na celu gromadzenie ogromnych ilości danych w jednej, „[bardzo dużej bazie danych](#)”. Najnowsze wysiłki tego typu można zaobserwować w Departamencie Efektywności Rządowej (DOGE) kierowanym przez Elona Muska, którego celem było [zbudowanie](#) „mega-API”, które może uzyskiwać dostęp do ogromnych ilości danych, umożliwiając „komunikację systemów oprogramowania ze sobą”. To działanie DOGE realizuje dekret prezydenta Trumpa w sprawie „wyeliminowania silosów informacyjnych”. Co ważne, firmą, do której administracja Trumpa zwróciła się w celu zbudowania tej infrastruktury masowego nadzoru, był [Palantir](#) — ta sama firma, [która zarządza](#) podstawową infrastrukturą danych ARPA-H.

Te partnerstwa, a także podejmowane jednocześnie wysiłki na rzecz rozszerzenia udostępniania danych, podważają deklarowane przez ARPA-H zaangażowanie w ochronę prywatności. Co więcej, kluczowa rola Monarez w rozwoju tych programów, w kontekście jej bogatej historii w aparacie bezpieczeństwa biologicznego, sugeruje, że zaprowadzi ona CDC — które obecnie buduje zakrojony na [szeroką skalę program nadzoru biologicznego](#) z Palantir — jeszcze dalej w mroczny świat inwigilacji i zmilitaryzowanej nauki.

Torując drogę do technokracji

Co najmniej od czasów, gdy Monarez odbywała studia podyplomowe na Uniwersytecie Stanforda w ramach programu badawczego, nieustanny kontakt z podejrzanymi grupami

interesów i naukowcami powiązanymi z wywiadem przygotowywał dyrektor CDC do kariery na pograniczu tradycyjnego świata akademickiego i kompleksu militarno-przemysłowego.

Kierownikiem jej wydziału był Mark M. Davis, związany z weteranami genetyki, którzy mieli niepokojące powiązania z ruchem eugenicznym XX wieku i włączeniem środowiska akademickiego do systemu bezpieczeństwa narodowego. Davis obsadził wydział Monarez osobami o podobnych poglądach, z których dwie miały wyraźne powiązania z aparatem bezpieczeństwa biologicznego i amerykańskimi agencjami wywiadowczymi. Swoją karierę w sektorze publicznym rozpoczęła w BARDA po atakach z użyciem węgla, agencji, której pomysłodawcami byli weterani bezpieczeństwa biologicznego ery nowożytnej, tacy jak Robert Kadlec i William Patrick III.

Fakt, że Monarez rozpoczęła swoją kadencję w administracji rządowej w BARDA, realizując cele polityki jastrzębi bezpieczeństwa biologicznego, pokazuje, że jej kariera była nie tylko bliska tej sieci, ale także produktem ubocznym jej idei i paranoicznego, wzbudzającego strach klimatu, w którym zyskała na znaczeniu. Chociaż na bardziej technicznym poziomie Monarez jest klasyczną biurokratką organizacyjną, doświadczoną w zarządzaniu ogromnymi wydatkami rządowymi w wielu agencjach, to właśnie cele tych funduszy i wpływ tych celów ostatecznie wskazują nam, kim ona jest pod tą imponującą powierzchnią.

W niedawnym [wywiadzie](#) dotyczącym ARPA-H, Monarez podkreśliła wagę zdrowia i dobrego samopoczucia, nosząc stylowe okulary i ręcznie zdobioną biżuterię na swojej smukłej sylwetce. Jednak ten zewnętrzny wygląd przysłania jej bezpośrednie doświadczenie pracy w DHS, współpracę z kolegą Randallem Larsenem i autorką książki „Mroczna zima” Tarą O'Toole, a także przeznaczanie funduszy na inwazyjne technologie antyterrorystyczne i nadzór nad granicami – od penetrujących tunele skanerów termicznych, przez rozległy program nadzoru biologicznego Biowatch, po dystopijne detektory „złośliwych zamiarów”.

Na swoim pierwszym stanowisku w rządzie w BARDA kierowała planami finansowania badań nad ebolą, które prawdopodobnie doprowadziły do laboratorium VHFC w Sierra Leone, z którego wirus mógł się wydostać, zabijając tysiące osób. Następnie, lata później, jako członek Zespołu ds. Eboli Białego Domu, pomogła sfinansować potencjalne rozwiązania medyczne związane z epidemią, „ocenając inwestycje w leki i diagnostykę związaną z ebolą”.

dotowanie dużych firm farmaceutycznych setkami milionów dolarów z funduszy Bioshield. Ta saga związana z wirusem Ebola, w którą wpłatała się Monarez, pokazuje, że czuje się swobodnie i sprawnie w kluczowej części systemu bezpieczeństwa biologicznego; cyklicznym finansowaniu, które potencjalnie stwarza problemy (wycieki z laboratoriów), siejąc spustoszenie i śmierć tysięcy ludzi, a następnie finansowaniu ich działań medycznych, wzbogacając duże firmy farmaceutyczne i ich inwestorów.

W ARPA-H jej talent jako dyrektorki zarządzającej gigantycznymi budżetami i dostawcy rażąco inwazyjnej technologii nadzoru połączył się, a ona sama nadzorowała program technologiczny niczym z dystopijnego filmu science fiction. Jednak być może najważniejszym programem realizowanym przez ARPA-H jest BDF Toolbox – inicjatywa mająca na celu umożliwienie masowej inwigilacji poprzez umożliwienie masowego udostępniania rozproszonych zbiorów danych. To, w połączeniu z partnerstwem, które ARPA-H nawiązała z firmą Palantir, zajmującą się monitorowaniem przestępstw, oddaje prawdziwą naturę roli Monarez w sferze politycznej.

Wszystko to sprawia, że tym bardziej zastanawiające jest, dlaczego RFK Jr. – człowiek, który zyskał sławę w ciągu ostatnich sześciu lat dzięki sprzeciwowi wobec środków bezpieczeństwa biologicznego w dobie COVID – „osobiście wybrał” Monarez na to stanowisko. Choć ostatecznie musimy poczekać na to, co zrobi Monarez, zanim wyciągniemy jakiegokolwiek wnioski na temat tego, czy przeprowadzi ona reformę zdrowia publicznego, dzięki której RFK Jr. zyskał polityczny rozgłos, jej przeszłość zwiastuje niefortunną przyszłość dla każdego, kto obawia się, że państwo bezpieczeństwa będzie wykorzystywać zdrowie publiczne jako broń.

Jak dotąd jednak wydaje się, że praktycznie nikt w mediach głównego nurtu ani w sferze politycznej nie kwestionował czasu, w którym Monarez ukrywała się w mrokach aparatu bezpieczeństwa biologicznego. Wygląda na to, że podobnie jak w przypadku jej kolegi Jima O'Neill – współpracownika Thiela, który niedawno został zaprzysiężony na stanowisko zastępcy sekretarza HHS – niepokojące aspekty jej przeszłości zostały po cichu zamiatane pod dywan lub ignorowane przez wszystkie strony sceny politycznej. Doprowadziło to nas do dnia dzisiejszego; Monarez jest teraz dyrektorką CDC, zaprzysiężoną bez zamieszania i bez większej krytycznej analizy. W rezultacie amerykańska opinia publiczna nie ma pojęcia o jej przeszłości i jej konsekwencjach dla przyszłości.

Jeśli przyszłość okaże się tak oczywista, jak się wydaje, Monarez jedynie pogłębi technokratyczną transformację opieki zdrowotnej, którą przez dziesięciolecia utorowały jej drogi grupy interesów z jej nowego, wpływowego stanowiska. Z Doliną Krzemową, która jest prawdopodobnie bardziej powiązana z rządem niż kiedykolwiek wcześniej, a Trump najwyraźniej dąży do cyfryzacji opieki zdrowotnej, Monarez będzie do tego doskonale przygotowana.

W poprzedniej wersji tego artykułu autor błędnie stwierdził, że plan Białego Domu w odpowiedzi na epidemię eboli dofinansowywał „duże firmy farmaceutyczne kwotą miliardów dolarów z funduszy Bioshield”. W rzeczywistości firmy te otrzymały finansowanie w wysokości setek milionów dolarów, a nie miliardów. Artykuł został zaktualizowany w celu skorygowania tego błędu.

Przypisy końcowe

1 „Archiwum Biuletynów Stanforda”. Zarchiwizowane Biuletyny | Uniwersytet Stanforda. Dostęp 13 sierpnia 2025 r. <https://archived-bulletin.stanford.edu/>. Aby zobaczyć skład osobowy z czasów Monareza na Uniwersytecie Stanforda, kliknij „Biuletyn Stanforda 2003-04”, „Biuletyn Stanforda 2004-05” i „Biuletyn Stanforda 2005-06”. Następnie kliknij „Wydział Lekarski” w sekcji „Wydziały, Wydziały i Programy Interdyscyplinarne”, a następnie „Mikrobiologia i Immunologia”.

2 Galton, David. „Wprowadzenie”. Esej. W: *Eugenika: Przyszłość życia ludzkiego w XXI wieku*, xvii–xx. Abacus, 2002.

3. Corbett, James. „Oni nie chcą twoich genów w basenie”. Esej. W: *Reportage*, s. 75-75. Atlanta, Georgia: Diversified Graphics LLC, 2025.

4 „II. Plan dalszych prac”. Esej. W: *Eugenika, nauka o doskonaleniu człowieka poprzez lepszą hodowlę*, s. 30–30. Henry Holt and Company, 1910.

5 Hersh, Seymour. „Rozdział 9: Powstawanie nauki”. Esej. W: *Broń chemiczna i biologiczna: Ukryty arsenał Ameryki*, s. 280–280. The Bobbs-Merrill Company, Inc., 1968.

6 Corbett, James. „Oni nie chcą twoich genów w basenie”. Esej. W *Reportage*, s. 78–79. Atlanta, Georgia: Diversified Graphics LLC, 2025.

7 Schenk, F i AS Parkes. „Działalność Towarzystwa Eugenicznego”. , 154-154. „The Eugenics Review”, wrzesień 1968.

8 Huxley, Julian. „Zasada równości i fakt nierówności”. Esej. W: *UNESCO, „Jego cel i jego filozofia”*, s. 21–21. Londyn, Anglia: The Frederick Printing Co., Ltd., 1947.

9 Schneider, Barry R. i Lawrence E. Grinter. „Rekomendacje na przyszłość”. Esej. W: *„ Pole bitwy przyszłości: problemy wojny XXI wieku”*, s. 242–242. Baza Sił Powietrznych Maxwell, Alabama: Air University Press, 1998.

10 Schneider, Barry R. i Lawrence E. Grinter. „Scenariusze ilustracyjne”. Esej. W: *„ Pole bitwy przyszłości: problemy wojny XXI wieku”*, s. 260–263. Baza Sił Powietrznych Maxwell, Alabama: Air University Press, 1998.

11 Nana, Constantine. „Epidemia Eboli w Afryce Zachodniej”. Esej. W: *„Epidemia Eboli w Afryce Zachodniej: Dlaczego?”*, Rozdział 2: *Konsorcjum Wirusowej Gorączki Krwotocznej*. Archway Publishing, nd.

12 „Dwa leki zmniejszają ryzyko śmierci z powodu wirusa Ebola”. Narodowe Instytuty Zdrowia, 10 grudnia 2019 r. <https://www.nih.gov/news-events/nih-research-matters/two-drugs-reduce-risk-death-Ebola>.

13 Gillham, Nicholas Wright. „Rozdział 22: Triumf rodowodu”. Esej. W: *Życie Sir Francis Galtona: Od afrykańskiej eksploracji do narodzin eugeniki*, s. 336–336. Nowy Jork, Nowy Jork: Oxford University Press, Inc., 2001.

14 „HOPE”. Wellcome Leap: Projekty niekonwencjonalne. Finansowane na dużą skalę. <https://wellcomeleap.org/hope/>. Na stronie programu HOPE czytamy: „Sukces programu HOPE umożliwiłby badaczom przeprowadzanie badań przedklinicznych na reprezentatywnych ludzkich narządach i układach w laboratorium, a nie na zwierzętach, co zmniejszyłoby wskaźnik odpływu, a tym samym obniżyłoby koszty nowych leków”.

15 Levine, Yasha. „Rozdział 6: Surveillance Inc.” Esej. W: *Surveillance Valley: Tajna historia wojskowa Internetu*, s. 181–82. Londyn, Wielka Brytania: Icon Books Ltd, 2019.

16 afrykańskich strategii na rzecz zdrowia. „WYKORZYSTANIE TECHNOLOGII W REAKCJI NA EBOLA W AFRYCE ZACHODNIEJ”. USAID, listopad 2014 r. https://www.msh.org/sites/msh.org/files/technology_and_Ebola_response_in_west_africa_technical_brief_final.pdf.

17 „Budżet na rok fiskalny 2011 w skrócie”. DHS.gov. Dostęp 3 sierpnia 2025 r. (s. 134–134). https://www.dhs.gov/xlibrary/assets/budget_bib_fy2011.pdf.

18 Allen, Garland E. „Biuro Dokumentacji Eugenicznej w Cold Spring Harbor, 1910–1940: Esej z historii instytucji”. *Osiris* 2 (1986): 227–28. <https://doi.org/10.1086/368657>.

- [ARPA-H](#)
- [CDC](#)
- [ciemna zima](#)
- [DHS](#)
- [Ebola](#)
- [Instytut Galtona](#)
- [HHS](#)
- [Nadzór](#)
- [Susan Monarez](#)



Autor

[Max Jones](#)

Max Jones jest producentem The Chris Hedges Report oraz etatowym scenarzystą i producentem wideo w ScheerPost. Po ukończeniu z wyróżnieniem Uniwersytetu Południowej Kalifornii w 2023 roku, gdzie studiował komunikację i scenopisarstwo, jego prace były publikowane w ScheerPost i przedrukowywane w Popular Resistance. Przeprowadził również wywiady z wieloma osobistościami, takimi jak John Kiriakou, Ray McGovern i David Hundeyin. Nadal pisze fikcyjne historie na potrzeby dużego ekranu, wyreżyserował niezależny film krótkometrażowy i wyprodukował wiele viralowych filmów dla The Chris Hedges Report i ScheerPost.